

Nasze Nowe

# FORUM

ISSN-1731-626X

www.fzz.org.pl

wydanie bezpłatne

W numerze:

Pikiety OZZPIP przed Urzędami Wojewódzkimi;



Pracownicy spółki DB Port Szczecin boją się utraty pracy;

Debata organizowana w ramach projektu LCI FZZ;

Zwolnienia grupowe w PZU;

Wywiad z Przewodniczącym Wojewódzkiego Zarządu Zakładowego NSZZ Pracowników Policji w Krakowie Wiesławem Rajcą;

WKDS miejsce porozumienia i współpracy;

Dylematy ochrona zdrowia: publiczna czy prywatna?

Czy uda się uratować bydgoski ZACHEM?

Dialog Społeczny: metody walki z bezrobociem; budżet państwa na 2013 r.; propozycje zmian w Kodeksie pracy; walka z tanim, chińskim importem;

Eksperti o: Propozycji przekazania Funduszu Pracy w ręce partnerów społecznych; Praca tymczasowa w kontrolach PIP;

Prezentujemy regiony: Lubuskie



## ŚWIĘTO FEDERACJI ZZZ PKP



*Święto Federacji Związków Zawodowych Pracowników PKP*

# *Integracja, zabawa, sportowa rywalizacja*



**KAPITAŁ LUDZKI**  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



Lokalne Centra Informacji  
Forum Związków Zawodowych

UNIA EUROPEJSKA  
EUROPEJSKI  
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

## Z ŻYCIA FORUM

Święto Federacji Związków Zawodowych Pracowników PKP

# Integracja, zabawa, sportowa rywalizacja

Już po raz siódmy kolejarze - członkowie Federacji Związków Zawodowych Pracowników PKP spotkali się, by wspólnie świętować. Impreza odbyła się w dniach 7-9 września 2012 r. w Muszynie Złockiem, w ośrodku wypoczynkowym „Kolejarz”.

Kolejarskie święto od wielu lat cieszy się ogromnym powodzeniem wśród członków Federacji Związków Zawodowych Pracowników PKP. Program uroczystości obejmował biesiadę integracyjną, zawody sportowe oraz część oficjalną z udziałem zaproszonych gości:

Tadeusza Chwałki, przewodniczącego Forum Związków Zawodowych, przedstawiciela Głównego Inspektoratu Pracy oraz prezesów i członków zarządów spółek kolejowych.

towo-rekreacyjne zaliczane do klasyfikacji generalnej o Puchar Przewodniczącego Federacji Związków Zawodowych Pracowników PKP. Duże emocje towarzyszyły turniejom piłki nożnej i piłki siatkowej oraz rywalizacji w przeciąganiu liny. Po podsumowaniu wyników wszystkich konkurencji, zaliczanych do punktacji generalnej okazało się, że rywalizację po raz kolejny wygrała drużyna z Warszawy, reprezentująca Związek Zawodowy Kolejarzy

czystości, Stanisław Stolorz, przewodniczący Federacji ZPP PKP, członek Prezydium Zarządu Głównego Forum Związków Zawodowych, wręczył puchar zwycięskiej drużynie oraz podziękował zawodnikom pozostałych drużyn za zaangażowanie i wspaniałą atmosferę podczas zawodów.



Turniej Piłki Siatkowej  
(fot. J. Jarosz)

Tak jak w ubiegłych latach, powodzeniem wśród uczestników cieszyły się konkurencje spor-

Okregu Centralnego. Drugie miejsce zajęli kolejarze z Małopolski. Podczas oficjalnej uro-



Kolejne zawody sportowe  
(fot. J. Jarosz)

Biesiada kolejarzy, wzbogacona występem śląskiej kapeli, przeciągnęła się do późnych godzin nocnych.

**Joanna Jarosz**



KAPITAŁ LUDZKI  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



Forum  
Związków  
Zawodowych



Lokalne Centrum Informacji  
Forum Związków Zawodowych

UNIA EUROPEJSKA  
EUROPEJSKI  
FUNDUSZ SPOŁECZNY



## Z ŻYCIA FORUM

# Pielęgniarki bronią publicznej służby zdrowia

**Pikietami pod Urzędami Wojewódzkimi, organizacje związkowe zrzeszone w Branży Ochrony Zdrowia FZZ, rozpoczęły cykl akcji związkowych organizowanych w obronie publicznej służby zdrowia.**

„Zdrowie oraz życie ludzkie nie może podlegać rachunkowi ekonomicznemu nastawionemu wyłącznie na zysk” - napisano w petycjach wręczanych przedstawicielom rządu w poszczególnych województwach.

Pikieta, która miała miejsce 14 września 2012 r. pod Urzędem Wojewódzkim we Wrocławiu, jest akcją mającą zwrócić uwagę na problemy ochrony zdrowia, przede wszystkim na działania mające na celu przekształcenia placówek ochrony zdrowia w spółki prawa handlowego. Według strony rządowej, lekiem na wszelkie bolączki tej branży jest prywatyzacja, której nadrzędny cel to bilansowanie się poszczególnych jednostek. Szpitale, przychodnie mają zmienić się w przedsiębiorstwa działające dla zysku. Stan zdrowia społeczeństwa przegrywa walkę z pieniądzem. Szukanie oszczędności przez zwolnienia pracowników, obniżanie im wynagrodzeń przy jednoczesnym zwiększaniu zakresu ich obowiązków, nieprzestrzeganie standardów, czy wydłużanie wieku emerytalnego wpływa na obniżenie po-

ziomu świadczonej opieki zdrowotnej. Bezpieczeństwo pacjentów przestaje być priorytetem.

### Według NIK

W latach 2006-2010 NIK przeprowadziła kontrolę przekształceń własnościowych szpitali.



Pikieta Branży Ochrony Zdrowia przed Urzędem Wojewódzkim we Wrocławiu (fot. G. Żelazna)

Z jej raportu wynika, że w większości sprywatyzowanych placówek nie osiągnięto zamierzonego efektu.

„Najważniejsze cele komercjalizacji: powstrzymanie genero-

wania strat i zmniejszenie kolejek pacjentów oczekujących na zabiegi - w większości skontrolowanych szpitali - nie zostały osiągnięte.

Nie poprawiła się również dostępność świadczeń zdrowotnych, gwarantowanych w ramach ubezpieczenia” - czytamy w raporcie.

Kolejne lata nie przyniosły zmian w tej materii, a mimo to w dalszym ciągu obserwuje się olbrzymie naciski strony rządowej stawiającej sobie za cel komercjalizację szpitali.

## Z ŻYCIA FORUM



Protestujące pielęgniarki przed Urzędem Wojewódzkim we Wrocławiu  
(fot. G. Żelazna)

### Przeciwko wyprzedaży majątku

Organizacje związkowe zrzeszone w Branży Ochrony Zdrowia Forum Związków Zawodowych zdecydowały się na rozpoczęcie akcji związkowych ponieważ nie chcą zgodzić się na wyprzedaż majątku publicznego szczególnie, gdy działania te nie przynoszą zakładanych efektów. Pod pretekstem przygotowań do prywatyzacji następuje likwidacja wielu miejsc pracy. Na pozostałych pracowników nakłada się coraz więcej obowiązków nie przestrzegając obowiązujących standardów, często też wydłużając im czas pracy. Pracodawcy świadomie omijają przepisy określające minimalne normy zatrudnienia, a na takie działania nie może być zgody. Po raz kolejny system ochrony zdrowia „naprawia się” kosztem pracowników i pacjentów.

Pielęgniarki, diagności medyczni, ratownicy, fizjoterapeuci oraz inni pracownicy wykonujący zawody medyczne stanowią wysoko wyspecjalizowaną kadrę, która nie chce „szukać szczęścia” poza granicami kraju. Mamy wykształce-

nie, wiedzę i doświadczenie, które chcemy wykorzystać w naszej pracy z pacjentem w ojczyźnie - mówili uczestnicy protestu. Dlatego domagają się faktycznego, a nie pozorowanego dialogu.

Chcą też podjęcia działań wynikających z rzetelnego zdiagnozowania potrzeb obywateli. Jak podkreślają, chodzi o faktyczną realizację art. 68 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej zapewniającego każdemu obywatelowi, niezależnie od jego sytuacji materialnej, prawo do: ochrony zdrowia; równego dostępu do świadczeń zdrowotnych finansowanych ze środków publicznych; zapewnienia szczególnej opieki kobietom ciężarnym, osobom niepełnosprawnym w podeszłym wieku i dzieciom.

**gż**



Pikieta Branży Ochrony Zdrowia w Województwie Dolnośląskim  
(fot. G. Żelazna)

## Z ŻYCIA FORUM

# Pikieta służby zdrowia i FZZ w Opolskiem

Przed Urzędem Wojewódzkim w Opolu, 14 września 2012 r. odbyła się pikieta zorganizowana przez Ogólnopolski Związek Zawodowy Pielęgniarek i Położnych, wspierana przez inne związki zawodowe zrzeszone w Forum Związków Zawodowych, m.in.: NSZZ Policjantów, NSZZ Funkcjonariuszy i Pracowników Więziennictwa, NSZZ Pracowników PZU SA, NSZZ Pracowników Kolejowych „PRO-TEST”.

Uczestnicy pikiety przynieśli plansze z hasłami o: niewłaściwym traktowaniu pracowników służby zdrowia - z wyjątkiem lekarzy, nie dopuszczaniu do dialogu na szczeblu zakładu pracy, braku poszanowania i godności pracownika, podmiotowym traktowaniu personelu.

skiego z petycją, w której napisano: „w obliczu zagrożeń wynikających z planowanych zmian dotyczących przekształceń własnościowych publicznych podmiotów leczniczych pytamy; Jak zrealizuje Pan obowiązek wynikający z artykułem 68

sowanych ze środków publicznych oraz zapewnienia szczególnej opieki zdrowotnej kobietom ciężarnym, osobom niepełnosprawnym, osobom w podeszłym wieku i dzieciom?

„Panie Wojewodo, zmiana formy własności przekształcanych publicznych podmiotów leczniczych nie jest właściwym rozwiązaniem na poprawę sytuacji finansowej zadłużających się placówek. Po raz kolejny system ochrony zdrowia "naprawia się" kosztem pracowników oraz pacjentów.

**DLATEGO MÓWIMY NIE !**  
nie dajemy przyzwolenia na:

- wyprzedaż majątku publicznego;
- likwidację miejsc pracy, bezrobocie i wyzysk pracowników;
- godzenie się na pracę ponad normę;
- realną obniżkę wynagrodzeń poprzez akceptację „kominów” płacowych;
- rzekome działania restrukturyzacyjne;
- pozorny dialog i brak konsultacji społecznych;
- omijanie przepisów określających minimalne normy zatrudnienia zawodów medycznych oraz prawa pacjenta;



Grupa uczestników pikiety Branży Ochrony Zdrowia przed Urzędem Wojewódzkim w Opolu (fot. H. Świerc)

Nie zabrakło też flag FZZ. Pikieta miała charakter pokojowy i po udzieleniu kilku wywiadów dla telewizji, radia i prasy, delegacja pikietujących udała się do Wojewody Opol-

Konstytucji RP zapewniającego każdemu obywatelowi, niezależnie od jego sytuacji materialnej, prawa do ochrony zdrowia, równego dostępu do świadczeń zdrowotnych finan-

## Z ŻYCIA FORUM



Pikieta Branży Ochrony Zdrowia  
(fot. H. Świerc)

nastawionemu wyłącznie na zysk.

Szpital to nie fabryka, a pacjent to nie klient” - czytamy w apelu. Po wręczeniu petycji Wojewoda Opolski zaprosił przybyłych na spotkanie i wstępne rozmowy na temat stanu służby zdrowia na Opolszczyźnie oraz planów na najbliższy okres.

W trakcie spotkania wymieniono poglądy przy stanowczym sprzeciwie związków zawodowych wobec sytuacji obecnej oraz planów na najbliższą przyszłość.

Z dyskusji wynikało, że stanowiska stron w kwestii służby zdrowia i jej kondycji na Opolszczyźnie nie są zbieżne. Zadeklarowano jednak próby wspólnego działania.

**hś**

• dalszą degradację materialną i zawodową pielęgniarek i położnych;

domagamy się:

• podjęcia działań wynikających ze zdiagnozowanych potrzeb zdrowotnych mieszkańców naszego województwa;

• podjęcia działań w celu zapobiegania, niszczeniu zawodu pielęgniarki i zawodu położnej oraz innych zawodów medycznych.

Panie Wojewodo,

Ochrona zdrowia musi pozostać sferą publiczną, nad którą nadzór sprawuje państwo. Zdrowie oraz życie ludzkie nie może podlegać rachunkowi ekonomicznemu



Pikieta w Opolu  
(fot. H. Świerc)



KAPITAŁ LUDZKI  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



Forum  
Związków  
Zawodowych



Lokalne Centrum Informacji  
Forum Związków Zawodowych

UNIA EUROPEJSKA  
EUROPEJSKI  
FUNDUSZ SPOŁECZNY



## Z ŻYCIA FORUM

# Manifestacja pielęgniarek w Warszawie

**Sto pięćdziesiąt pielęgniarek przyszło 14 września 2012 r. pod stołeczny Urząd Wojewódzki, by domagać się podjęcia działań na rzecz poprawy mazowieckiego systemu ochrony zdrowia oraz dostępności do świadczeń opieki zdrowotnej.**

Manifestujące pielęgniarki chcą zwrócić uwagę rządzących, że nie ma przyzwolenia na:

- wyprzedaż majątku publicznego;
- likwidację miejsc pracy, bezrobocie i wycisk pracowników;
- pracę ponad normę i realną obniżkę wynagrodzeń;
- pozorny dialog i brak konsultacji społecznych;
- omijanie, ignorowanie praw pacjentów;



Przewodnicząca OZZPiP Mazowsza Longina Kaczmarska  
(fot. M. Dyżakowski)

- dalszą degradację materialną i zawodową pielęgniarek i położnych;

Przewodnicząca OZZPiP Mazowsza Longina Kaczmarska, po odczytaniu petycji, przekazała ją na spotkaniu w asyście czteroosobowej delegacji Wicewojewodzie Dariuszowi Piątkowi. Protestujące pielęgniarki w petycji domagają się:

- Podjęcia działań wynikających ze zdiagnozowanych

potrzeb zdrowotnych mieszkańców naszego województwa oraz niszczeniu zawodu pielęgniarki i zawodu położnej.



Spotkanie przedstawicieli protestujących z Wicewojewodą Mazowieckim Dariuszem Piątkiem  
(fot. M. Dyżakowski)

- Ustanowienia sprawiedliwego algorytmu podziału środków NFZ, które przypadają na nasze województwo. Aktualny krzywdzi pacjentów i personel medyczny Mazowsza.

- Zwiększenia nakładów finansowych na ochronę zdrowia (w szczególności w ramach regionalnego, mazowieckiego systemu ochrony zdrowia) oraz poprawę efektywności ich wykorzystania.

Pielęgniarki liczą, że wojewoda, posiadający szerokie uprawnienia, podejmie efektywne działania w przedstawionych, newralgicznych dla Mazowsza, tematach.

Plan finansowy mazowieckiego oddziału NFZ na 2013 r. jest o blisko 860 mln zł mniejszy od potrzeb. Oznacza to „czarny

rok” dla mieszkańców Mazowsza i mazowieckich szpitali.

**md**



Pikieta Branży Ochrony Zdrowia  
(fot. M. Dyżakowski)

## Z ŻYCIA FORUM

# Pielęgniarki protestują: w Zachodniopomorskim i w Wielkopolsce

Ponad 30 pielęgniarek z Województwa Zachodniopomorskiego protestowało 14 września 2012 r. przed Zachodniopomorskim Urzędem Wojewódzkim w Szczecinie. Pielęgniarki zwracały uwagę, między innymi, na malejące pensje, zatrudnianie ich na tzw. umowy śmieciowe, mobbing, brak zainteresowania zawodem wśród młodych.

Szczecińska pikietą była częścią organizowanej w całym kraju akcji protestacyjnej Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych.

nie pracą oraz brak podstawowego sprzętu. W wielu szpitalnych oddziałach na dyżurach jest tylko jedna pielęgniarka.

„Jest nas tutaj tak mało, bo te, z nas, które zatrudnione są na kontraktach, muszą przepracować w miesiącu nawet 300 godzin, żeby godnie zarobić” – mówiła Małgorzata Szymankiewicz.

Członkinie OZZPiP podkreślały też, że dyrekcje szpitali utrudniają działalność związkową. Ponad 3/4 dyrektorów zachodniopomorskich szpitali nie pozwoliło pielęgniarkom nawet na wywieszenie apeli i plakatów,

14 września 2012 r. przed Wielkopolskim Urzędem Wojewódzkim odbyła się pikietą zorganizowana przez Branżę Ochrony Zdrowia FZZ.

Zorganizowała ją Przewodnicząca Regionu Wielkopolskiego OZZPiP przy pomocy Przewodniczącego ZW FZZ.

W pikiecie uczestniczyli przedstawiciele służby zdrowia FZZ OZZPiP, KZZ Pracowników Ratownictwa Medycznego, NSZZ



Pikietą OZZPiP w Poznaniu  
(fot. A. Garniewicz)

Pracowników Pożarnictwa, Federacji ZZ Pracowników PKP, KW ZZ Pracowników Gospodarki Wodnej i Ochrony Środowiska, KZZ Inspektorów Kontroli ZUS, OZZ Kierowców i Motorniczych, ZZ Banku Pekao S.A.

Podczas spotkania z Wojewodą, wręczono apel w obronie publicznej służby zdrowia oraz raport Państwowej Inspekcji Pracy o warunkach pracy w placówkach służby zdrowia za 2011 r.

amg



Pielęgniarki z Wojewodą Zachodniopomorskim Marcinem Zydorowiczem  
(fot. M. Szymankiewicz)

Przewodnicząca regionu oraz przewodnicząca ZW FZZ Małgorzata Szymankiewicz podkreślała, że w służbie zdrowia jest coraz gorzej.

Pod szyldem prywatyzacji likwiduje się szpitale, a kryzysem tłumaczy się obniżki wynagrodzeń, coraz większe obciąże-

argumentując zakaz np. małą estetyką i jakością druku.

Do protestujących wyszedł wojewoda zachodniopomorski Marcin Zydorowicz, który zaprosił pielęgniarki na spotkanie z konsultantami ds. pielęgniarstwa.

jp



KAPITAŁ LUDZKI  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



Forum  
Związków  
Zawodowych



Lokalne Centra Informacji  
Forum Związków Zawodowych

UNIA EUROPEJSKA  
EUROPEJSKI  
FUNDUSZ SPOŁECZNY





## Z ŻYCIA FORUM

Wrześniowe protesty  
w Zachodniopomorskiem

Pracownicy spółki  
DB Port Szczecin  
boją się utraty pracy

Obawa o utratę pracy była powodem protestu w szczecińskim porcie, który odbył się 11 września 2012 r. „Solidarność” 80, wraz z trzema innymi związkami, zorganizowała pikietę przed siedzibą spółki DB Port Szczecin. Odczytano petycję do prezesa Manfreda Michela i złożono ją w sekretariacie. Związkowcy podkreślali, że chcą dialogu, ale nie wykluczają zaostrzenia działań.

Protest zorganizowano w związku z przygotowaniem przez zarząd spółki wypowiedzeń dla 18 pracowników DB Port Szczecin, m.in. sprzątaczek, magazynierów i robotników składowych. Dziewięciu z nich je odebrało. Według protestujących, zwolnienia nie są uzasadnione. Jak podaje portal internetowy Kurier24 z 12 września 2012 r., w petycji do prezesa spółki, podpisanej przez wszystkie cztery związki zawodowe, związkowcy podkreślili, że nie zgadzają się na zwalnianie pracowników. Domagają się działań naprawczych i wypracowania planu strategicznego powstrzymującego dalsze pogarszanie się sytuacji ekonomicznej firmy. Ich

zdaniem, zwolnienia są ostatnim punktem w takim programie. W petycji zaapelowano o wspólne poszukiwanie alternatywnych rozwiązań, a początkiem powinna być deklaracja zarządu DB Port Szczecin, że możliwe jest wycofanie wypowiedzeń. Z powodu nieobecności prezesa petycję złożono w sekretariacie.



Protestujący zarzucili wojewodzie i marszałkowi województwa, że nic nie robią w sytuacji, gdy z województwa wyprowadza się część zakładów pracy lub ich wydziały, gdy tracą kolejne miejsca pracy.

Wśród pikietujących byli także przedstawiciele organizacji zakładowych z Bulk Cargo i Szczecińskiej Stoczni Remontowej „Gryfia”.

„Widzę napis „Nie niszczone gospodarki morskiej w Szczecinie i Świnoujściu”.

W świetle proponowanej konsolidacji stoczni remontowych, co dalej będzie w tych podmiotach?” – pytał Wojciech Osman, szef „Solidarności” 80 w regionie i zapowiedział, że kolejne działania strony społecznej będą o wiele boleśniejsze.

jp

Wracają problemy  
szkolnictwa,  
służby zdrowia, kolei

**10 września 2012 r. w Białymstoku odbyło się posiedzenie Prezydium WKDS m. in. w sprawie uczestnictwa komisji w opiniowaniu strategii rozwoju województwa w latach 2014-2020 r. Stanowisko to zostało skierowane do marszałka województwa.**

Wstępny zarys strategii ma zostać nam przedstawiony 24 października 2012 r. na sesji plenarnej WKDS.



Pikieta OZZPiP  
(fot. P. Baranicz)

Innym ważnym wydarzeniem była pikiet pod urzędem wojewódzkim 14 września 2012 r. zorganizował ją OZZPiP w ramach ogólnopolskiej akcji pikiet pod urzędami wojewódzkimi.

Oprócz organizatorów, w pikiecie uczestniczyły inne organizacje związkowe należące do FZZ: policjantów, straży granicznej, służby więziennej. Akcją wspierali też działacze związkowi służby zdrowia z NSZZ „Solidarność”.

agr



## Z ŻYCIA FORUM

### Protest pielęgniarek z Lubelskiego

14 września 2012 r. w Lublinie miała miejsce jedna z akcji protestacyjno - informacyjnych środowisk medycznych skupionych w organizacjach zrzeszonych w FZZ. Przewodnicząca Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych Maria Olszak - Winiarska złożyła na ręce wojewody lubelskiej specjalną petycję.

Przewodniczącą OZZPiP towarzyszył również w trakcie wizyty u wojewody prezes lubelskiej Okręgowej Rady Pielęgniarek i Położnych, Andrzej Tytuła. W tym samym czasie, pod wejściem do Urzędu Wojewódzkiego pikietowali związkowcy medycznych związków zawodowych. Wspierał ich szef Zarządu Wojewódzkiego FZZ, Marek Kołodziejczyk.

Akcja miała na celu zwrócenie uwagi na fatalną sytuację środowiska pracowników placówek medycznych.

„Uciekamy za granicę, bo za te pieniądze pracować się w Polsce nie da” – ubolewa Maria Olszak-Winiarska. „Nasze Białe Miasteczko sprzed paru lat zwróciło uwagę na kłopoty, z jakimi się borykamy. Być może czas je powtórzyć” - dodała.

„Nie możemy sobie pozwolić na odejście od naszych pacjentów. Ale nie możemy też mil-

czeć, kiedy systemowo chce się nas zniechęcić do pracy. Jutro na takie kroki może być już po prostu za późno” – podkreślały pielęgniarki z Kraśnika.

**mo**

Debata w Poznaniu

### Inspektor pracy wsparciem dla pracowników

3 września 2012 r. w Poznaniu w hotelu „Topaz” odbyła się debata przeprowadzona w ramach projektu LCI pod tytułem „Rola Społecznej Inspekcji Pracy w kształtowaniu świadomości prawnej pracowników w relacjach z pracodawcą”.

Przedstawiciele pracodawców i organizacji związkowych debatowali nad przyszłymi kierunkami, w jakich powinny zostać podjęte działania legislacyjne w celu nowelizacji ustawy z 24 czerwca 1983 r. o społecznej inspekcji pracy. Zebrani wyrazili zgodne przekonanie, że ten przepis prawa powinien zostać dostosowany do dzisiejszych standardów i wymogów rynku pracy.

W dyskusji dominował pogląd, iż tak ważny dla ochrony pracy przepis prawa powinien być efektem konsensusu osiągniętego w drodze szerokiego dialogu społecznego samych zainteresowanych, przy zaakceptowaniu osiągniętego kom-

promisu przez stronę rządową w Komisji Trójstronnej. Społeczny Inspektor Pracy, oprócz czynności kontrolnych, powinien dodatkowo spełniać rolę negocjacyjną między pracownikami, a pracodawcą w zakładzie pracy – w zakresie stanowiącym domenę jego działalności.



Uczestnicy debaty w Poznaniu (fot. A. Garniewicz)

Zebrani zgodzili się z poglądem, że skuteczne działanie Społecznej Inspekcji Pracy jest możliwe nawet w sektorze prywatnym, jednak pod warunkiem jego zaakceptowania i zaufania pracodawcy, które w nowoczesnych systemach zarządzania firmą podkreśla nadrzędność zapewnienia bezpiecznej pracy przy jednoczesnej ochronie pracodawcy przed ewentualnymi roszczeniami odszkodowawczymi.

Na zakończenie uczestnicy debaty wyrazili zadowolenie z faktu, iż to właśnie Wielkopolska nadal stanowi przykład prawidłowego dialogu społecznego, prowadzonego w celu osiągnięcia koniecznego kompromisu w sprawach pracowniczych.

**amg**



KAPITAŁ LUDZKI  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



Forum  
Związków  
Zawodowych



Lokalne Centra Informacji  
Forum Związków Zawodowych

UNIA EUROPEJSKA  
EUROPEJSKI  
FUNDUSZ SPOŁECZNY



## Z ŻYCIA FORUM

Maraton restrukturyzacyjny

# Zwolnienie grupowe w PZU

Ostatnie lata dla wszystkich przedsiębiorców są trudne z uwagi na niepewne otoczenie gospodarcze. Daje to pracodawcom doskonałą wymówkę, by przeprowadzać tzw. restrukturyzacje czyli po prostu zwolnienia pracowników, z grupowymi włącznie. Nie inaczej jest w Grupie PZU.

W 2009 r. w Grupie PZU ogłoszono plan restrukturyzacji na lata 2010 – 2012 zawierając plan zwolnienia prawie 4,5 tys. pracowników. Rok 2012 był kolejnym rokiem restrukturyzacji, która oprócz zmian organizacyjnych, zmiany loga oraz ogłaszania coraz to nowej strategii, przyniosła znaczną redukcję zatrudnienia i ograniczenia świadczeń przysługujących pracownikom. PZU podaje, iż w ciągu 3 lat zredukował zatrudnienie w Grupie o ok. 4 tys. osób czyli tyle, ile zapowiadano w 2009 r. Czy działanie zarządzających Grupą przyniesie spodziewany efekt, nie wiadomo. Obecnie jednak liczby nie przemawiają na korzyść tego procesu.

Udział w rynku ubezpieczyciela w ciągu ostatnich 3 lat spadł o ok 10 proc. Zyski netto spadły o ok. 20 proc. Realne wynagrodzenia pracowników o ok. 12 proc. Natomiast wynagrodzenie prezesa od początku jego zatrudnienia w spółce wzrosło kilkaset procent. Poziom niezadowolonia pracowników, co pokazało ostatnie badanie wśród załogi, jest skrajnie wysoki. Jednocześnie Grupa PZU jest

postrzegana jako firma opierająca się na solidnych podstawach, ciesząca się uznaniem inwestorów, odpowiedzialna społecznie. Jednak w tym pędzie do „doskonałości” zapomniano o pracowniku, który jest przecież nadrzędnym dobrem każdego przedsiębiorstwa.

Wychodząc z tego założenia organizacje związkowe działające w Grupie PZU, podejmowały szereg działań, by maksymalnie zniwelować skutki społeczne działań podejmowanych przez pracodawcę. W ciągu 3 lat restrukturyzacji, w większości przypadków udawało się, po długich i żmudnych negocjacjach dojść do porozumienia między związkami zawodowymi, a zarządami spółek i wynegocjować korzystne warunki, które pozwoliłyby zwalnianym pracownikom w sposób płynny przejść przez okres poszukiwania pracy.

Niestety, jeden z elementów procesu związanego z ogłoszonymi zwolnieniami grupowymi w 2012 r. w związku z wypowiedzeniem Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy, ujawnił również naruszenie

przez pracodawcę kodeksowej zasady równego traktowania ze względu na sposób zwalniania pracowników. Związki zawodowe, widząc rażącą niesprawiedliwość, nie wzięły na siebie odpowiedzialności za naruszenie zapisów Kodeksu pracy w tym względzie i odmówiły zalegalizowania rozwiązania, które naruszałoby interes ekonomiczny pracowników. Nie doszło więc do podpisania porozumienia i zarząd PZU oraz PZU Życie SA podjęły w 2012 r. decyzję o wprowadzeniu Regulaminu Zwolnień Grupowych. Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie naruszono art. 14 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, art. 32 i 33 Konstytucji RP oraz art. 94 ust. 9 Kodeksu pracy. Odnoszą się one do nierównego traktowania oraz dyskryminacji finansowej zwalnianych pracowników na podstawie Regulaminu zwolnień. Pracownicy, dla których propozycje składane przez pracodawców były nie do zaakceptowania, dochodzą swoich roszczeń na drodze sądowej. Związki zawodowe aktywnie im pomagają.

**hś**



KAPITAŁ LUDZKI  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚĆ



UNIA EUROPEJSKA  
EUROPEJSKI  
FUNDUSZ SPOŁECZNY



## Z ŻYCIA FORUM

Cafe Forum w Dolnośląskim

# Chęć rozwoju struktur powiatowych

**Powiat kłodzki był kolejnym miejscem spotkania związkowców w ramach projektu Lokalne Centra Informacji FZZ. Na spotkanie Cafe Forum związkowcy zostali zaproszeni 29 sierpnia 2012 r. do hotelu „Majowy sen” w Kłodzku.**

Zaproszenie na spotkanie przyjęli związkowcy ze Związku Zawodowego Kolarzy, NSZZ Funkcjonariuszy Straży Granicznej, OZZ Pielęgniarek i Położnych, Związku Zawodowego Pracowników Banku Pekao SA oraz niedawno powstałego Związku Zawodowego Inżynierów i Techników działającego przy Parku Narodowym Gór Stołowych. Wiodącym tematem była działalność związków zawodowych w powiecie oraz tworzenie struktury powiatowej. Po przedstawieniu przez Terenowego Korespondenta LCI założeń projektu, w tym narzędzi do prowadzenia działalności, jakie dzięki niemu zyskują związkowcy, np. dostęp do pozycji bibliotecznych czy bezpłatnych porad prawnych, rozmowy skupiły się wokół tematów wspólnych dla wszystkich, reprezentowanych przez zaproszone osoby, grup zawodowych. Były to tematy związane z codzienną pracą związkową na terenie poszczególnych zakładów pracy, m. in. współpraca związków zawodowych z pracodawcą czy innymi organizacjami związkowymi. Rozmawiano także o wpływie,

związków zawodowych na bezpieczeństwo i higienę pracy poprzez Społecznych Inspektorów Pracy. Uczestnicy jednomyślnie zgłosili terenowemu

związków mundurowych, jak i tych cywilnych. Do takich tematów wspólnych dla wszystkich związków zrzeszonych w Forum, zgłoszonych przez



Cafe Forum w Kłodzku  
(fot. G. Żelazna)

korespondentowi LCI konieczność zorganizowania szkolenia na temat działalności SIP. W takim szkoleniu mogliby wziąć udział zarówno członkowie

uczestników spotkania, dla których warto zorganizować tematyczne szkolenie, należy również Zakładowy Fundusz Świadczeń Socjalnych.



**KAPITAŁ LUDZKI**  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



Forum  
Związków  
Zawodowych



Lokalne Centra Informacji  
Forum Związków Zawodowych

UNIA EUROPEJSKA  
EUROPEJSKI  
FUNDUSZ SPOŁECZNY



## Z ŻYCIA FORUM



Uczestnicy Cafe Forum w Kłodzku  
(fot. G. Żelazna)

Nie chodzi tylko o ustawowe przedstawienie problemów związanych z funduszem socjalnym, ale także o wymianę doświadczeń między organizacjami, podzielenie się zastosowanymi w różnych miejscach pracy rozwiązaniami dotyczącymi zasad, a także sposobów wykorzystania posiadanych środków.

Druga część spotkania poświęcona została zasadności stworzenia struktury powiatowej. Jej tworzenie i działanie jest wyjściem związkowców poza swoje miejsca pracy. Działalność struktur powiatowych ma na celu wpływanie na to, co się dzieje w danym powiecie w myśl zasady „nic o nas bez nas”. Dzięki temu związkowcy mogą wpływać np. na tworze-

nie aktów prawa miejscowego opiniując projekty aktów praw-

nych wydawanych przez organy samorządu terytorialnego. Mają także możliwość opiniowania zadań realizowanych w ich społeczności lokalnej przez różne instytucje państwowe. Warto zaznaczyć, że ze struktur powiatowych rekomendowane są osoby do Powiatowych Rad Zatrudnienia. Mając to wszystko na uwadze, uczestnicy spotkania zadeklarowali chęć utworzenia takiej struktury w swoim powiecie. Przewodniczący NSZZ Funkcjonariuszy Straży Granicznej Wojciech Mikusek podjął się organizacji spotkania w tej sprawie z udziałem Przewodniczącego Zarządu Wojewódzkiego Forum Związków Zawodowych.

gż



Kłodzkie Cafe Forum  
(fot. G. Żelazna)



KAPITAŁ LUDZKI  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



Forum  
Związków  
Zawodowych



Lokalne Centra Informacji  
Forum Związków Zawodowych

UNIA EUROPEJSKA  
EUROPEJSKI  
FUNDUSZ SPOŁECZNY



## Z ŻYCIA FORUM



Wiesław Rajca  
(fot. M. Kondzior)

Z Wiesławem Rajcą, działaczem społecznym i związkowym, wieloletnim Przewodniczącym Wojewódzkiego Zarządu Zakładowego NSZZ Pracowników Policji w Krakowie rozmawia Joanna Jarosz.

### Najważniejsza jest praca dla ludzi

**Joanna Jarosz: Kiedy i w jaki sposób rozpoczęła się Pana działalność w związku zawodowym?**

**Wiesław Rajca:** Już w latach siedemdziesiątych. Nie potrzebowałem bodźca zewnętrznego, by zaangażować się w działalność związkową, którą zawsze postrzegałem jako pracę na rzecz ludzi, mającą na celu niesienie pomocy i obronę ich interesów pracowniczych. Miałem wewnętrzne przeświadczenie, że tutaj będę mógł się realizować. Moje działania zostały wkrótce dostrzeżone, a także docenione przez kolegów, którzy w 1979 r. wybrali mnie na funkcję Przewodniczącego Zarządu Wojewódzkiego NSZZ Pracowników Policji przy Komendzie Wojewódzkiej Policji w Tarnowie. Następnie, w 2000 r. wybrano mnie Przewodniczącym Wojewódzkiego Zarządu Zakładowego NSZZ Pracowników Policji w Krakowie, którą to funkcję sprawuję do dziś. Jednocześnie jestem członkiem wielu organów zajmujących się obroną praw pracowniczych, jak np.: Wojewódzkiea Rada Zatrudnienia przy Wojewódz-

kim Urzędzie Pracy (desygnowany przez Zarząd Wojewódzki Forum Związków Zawodowych), czy Wojewódzka Komisja Ochrony Pracy przy Państwowej Inspekcji Pracy w Krakowie. Jestem również członkiem Prezydium Zarządu Wojewódzkiego Forum Związków Zawodowych w Krakowie.

**J.J.: Jakie inicjatywy i przedsięwzięcia NSZZ Pracowników Policji w ostatnich latach uważa Pan za najbardziej udane i przynoszące korzyść jego członkom?**

**W.R.:** Inicjatyw, a w konsekwencji różnego typu działań podejmowanych przez związek - bo nie indywidualnie, a jako całość należy traktować to, co robiliśmy - na przestrzeni tych wielu lat było bardzo dużo. Trudno dzisiaj ważyć, które z nich były bardziej, a które mniej istotne, gdyż czasem to nie zorganizowanie wielkiej manifestacji, lecz np. wsparcie w uzyskaniu pomocy materialnej przez jakąś pokrzywdzoną osobę, było najważniejsze. Działalność związkowa ma to do siebie, że dopóki danego pracownika nie spotka coś złego ze strony pracodawcy lub

nie znajdzie się w trudnej sytuacji życiowej, wymagającej wsparcia, dopóty nie zawsze docenia on wagę i skuteczność realizowanych przez nas działań. Przykładów takiej aktywności członków naszego związku mógłbym wymienić wiele, a wśród nich np. pomoc osobom poszkodowanym w powodzi. Poza jednostkowymi przypadkami, wymagającymi interwencji, bądź pomocy ze strony organizacji związkowej ostatnio wiele uwagi poświęcamy na szkolenia naszych kolegów. Jesteśmy nie tylko uczestnikami, ale często współorganizatorami szkoleń, sympozjów, konferencji (w tym finansowanych ze środków UE) skierowanych do społecznych inspektorów pracy, pracowników, członków zarządów, którzy są zainteresowani zdobyciem wiedzy np. z zakresu prawa pracy, zasad negocjacji i prowadzenia mediacji. Członkowie naszego związku aktywnie uczestniczą w różnego typu wiecach i protestach, podczas których mamy możliwość publicznie wyartykułować nasze problemy, bolączki i obawy. Istotnym elementem naszej



KAPITAŁ LUDZKI  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



Forum  
Związków  
Zawodowych



Lokalne Centra Informacji  
Forum Związków Zawodowych

UNIA EUROPEJSKA  
EUROPEJSKI  
FUNDUSZ SPOŁECZNY



## Z ŻYCIA FORUM

pracy jest także współpraca z Federacją Służb Mundurowych, czy innych organów związkowych zarówno na szczeblu regionalnym jak i krajowym.

Jeśli jednak musiałbym doprecyzować odpowiedź na postawione pytanie to myślę, że w odniesieniu do realiów, jakie nas otaczają i perspektyw, jakie przed nami się kreślą, najistotniejsze jest dbanie związku o utrzymywanie stabilnej sytuacji pracowników tak, by nie ulegały one pogorszeniu, pomimo niełatwej rzeczywistości w której żyjemy, ochrona i reprezentowanie interesów zawodowych i socjalnych pracowników, emerytów i rencistów (byłych pracowników Policji) oraz rozwijanie działalności zmierzającej do poprawy warunków bytowych, socjalnych oraz często spychanych na dalszy plan organizacji imprez kulturalnych i rekreacyjnych.

**J.J.: Podczas spotkań Cafe Forum w powiatach i Forum Dialogu miałam okazję poznać wielu, bardzo aktywnych i zaangażowanych w działalność związkową, członków Pana związku. Czy uważa Pan, że takie osoby, pracownicy Policji stanowią wystarczającą reprezentację związku w gremiach dialogu społecznego (WKDS, WRZ, PRZ) i instytucjach samorządowych działających w różnych powiatach Małopolski?**

**W.R.:** Nie jest ona wystarczająca. Trudno bowiem dzisiaj

mówić o tym, że nasz głos, przy obecnym udziale w pracach różnego typu organów jest wystarczająco słyszalny. Aby nie tylko utrzymywać status quo należytej pozycji pracownika, ale i polepszać jego warunki, powinniśmy być wszędzie, a więc angażować się w pracę organów, które swoją działalnością mogą wpływać na sytuację prawną i socjalno-bytową pracowników. Dlatego też NSZZ Pracowników Policji włącza się, poprzez delegowanie osób, w pracę wszystkich możliwych organów, w których możemy mieć coś do powiedzenia.

**J.J.: Jak Pan ocenia szkolenia i spotkania organizowane przez Forum Związków Zawodowych w ramach realizacji projektów unijnych?**

**W.R.:** Przede wszystkim chciałbym podkreślić, że są one bardzo potrzebne. Uważam, że każde działanie, mające na celu poszerzenie wiedzy i nabywanie nowych umiejętności, np. prowadzenia dialogu społecznego i negocjowania z pracodawcą, przydają się każdemu pracownikowi.

Na szczególne wyróżnienie zasługują spotkania organizowane w ramach obecnie realizowanego projektu „Lokalne Centra Informacji FZZ”. Cafe Forum były bardzo dobrą okazją do spotkania, a często poznania się i wymiany poglądów działaczy różnych organizacji związkowych, działającymi w danym powiecie.

Natomiast spotkania Forum Dialogu dały ich uczestnikom nie tylko wiedzę, ale również umiejętności prowadzenia profesjonalnego dialogu z pracodawcą. Życzyłbym sobie i swoim kolegom, aby takich dobrze zorganizowanych i pożytecznych spotkań było jak najwięcej.

**J.J.: Proszę powiedzieć jeszcze o Pana działalności na rzecz społeczności lokalnej, w której Pan funkcjonuje.**

**W.R.:** Moja działalność społeczna w tym środowisku nie byłaby możliwa, gdybym na swojej drodze nie spotkał wielu ludzi podobnie jak ja odczuwających potrzebę zrobienia czegoś konkretnego, co polepszyłoby nasze życie w miejscu zamieszkania. Wśród wielu inicjatyw, w których realizację byłem zaangażowany, szczególnie wspominam pełnienie funkcji Przewodniczącego Budowy Zespołu Szkół Gminnych im. Lotników Polskich w Nieszkowicach Wielkich oraz sprawowanie przez wiele lat funkcji Przewodniczącego Rady Rodziców przy Zespole Szkół Gimnazjalnych w tej miejscowości.

**J.J.: Czy przy takiej aktywności znajduje Pan czas dla siebie i realizację swoich pasji?**

**W.R.:** Znajduję nieraz czas na odpoczynek nad wodą i wędkowanie, ale najwięcej radości sprawia mi pełnienie roli dziadka siedmiorga wnucząt.

**J.J.: Dziękuję za spotkanie i rozmowę.**



## Z ŻYCIA FORUM

# WKDS ostatnią szansą, by zapobiec strajkowi



**Każde województwo boryka się na co dzień z konfliktami, które mogą prowadzić do eskalacji emocji, nawet do strajków. Stąd tak ważna jest równowaga i porozumienie między pracodawcami i pracownikami.**

O budowaniu tego porozumienia i pracach partnerów społecznych w Wojewódzkich Komisjach Dialogu Społecznego zmierzających do rozwiązania sporów w duchu dialogu mówiła 23 sierpnia 2012 r. w Radio Pomorza i Kujaw PIK Halina Peplińska, wiceprzewodnicząca Zarządu Wojewódzkiego Forum Związków Zawodowych Województwa Kujawsko-Pomorskiego, pielęgniarka i członkini WKDS. Jak zaznaczała, Wojewódzka Komisja Dialogu Społecznego jest przede wszystkim forum, na którym rozwiązywane są konflikty społeczne, konflikty na linii grupa pracowników-pracodawcy. Na zasadach równości, na neutralnym gruncie, poza zakładami pracy, gdzie często nie udaje się rozwiązać konfliktu, mogą się tam spotkać zwaśnione strony.

W opinii Haliny Peplińskiej, zdecydowana większość, a może nawet wszystkie sprawy, które trafiały do kujawsko-pomorskiej WKDS w ostatnich latach, zostały załatwione polubownie. Okazywało się, że w trakcie spotkań dochodziło do konkretnych, spokojnych roz-

mów. Dialog prowadził albo do konsensusu, albo udawało się sprawy na tyle załagodzić, że można było je rozwiązywać w miejscach pracy. Bywało i tak, że to pracodawcy „bili się w piersi” i pytali czy sprawy musiały zajść tak daleko, by na otwartym forum rozpatrywać wewnętrzne problemy.

Jak podkreślała przedstawicielka Forum Związków Zawodowych, szczególnie dobrze są jej znane problemy związkowców ze służby zdrowia. W ostatnim czasie jednym z nich był spór zbiorowy z dyrekcją pielęgniarek ze Szpitala Uniwersyteckiego w Bydgoszczy o czym zawiadomiona została WKDS.

Wyjaśniła, że pracodawca nie chce tego sporu uznać, chociaż on niewątpliwie istnieje. W kwietniu 2012 r. dyrekcja szpitala zawarła ze związkiem pielęgniarek porozumienie dotyczące schematu organizacyjnego pielęgniarstwa w szpitalu. Z tym schematem związana jest między innymi kwestia wynagrodzeń. Spór został zawieszony. Teraz dyrektor, bez konsultacji ze związkami zawodowymi, wydał zarządzenie

likwidujące stanowiska, które powstały na mocy tego porozumienia. Ponieważ wszystko to rozpoczęło się pod koniec lipca, atmosfera jest już bardzo zaogniona.



Halina Peplińska -  
Wiceprzewodnicząca ZW FZZ  
Województwa Kujawsko-Pomorskiego  
(źródło: FZZ)

„Do tej pory dyrektor, mimo naszej prośby, nie spotkał się z nami. Nie ukrywam, iż pielęgniarki są już tak wzburzone, że przygotowujemy się do dużej akcji strajkowej w naszym szpitalu. Myślę, że forum Wojewódzkiej Komisji Dialogu Społecznego stanie się miejscem, gdzie trzeba będzie o tym porozmawiać”. W ocenie Haliny Peplińskiej to oczywisty dowód na brak poszanowania partnera i zasad dialogu społecznego w ogóle.

(źródło: [www.ozzpip.com.pl](http://www.ozzpip.com.pl))



KAPITAŁ LUDZKI  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



UNIA EUROPEJSKA  
EUROPEJSKI  
FUNDUSZ SPOŁECZNY





## Z ŻYCIA FORUM

## Azotowa fuzja z niewiadomą

Nie milkną kontrowersje w sprawie połączenia wielkich zakładów azotowych z kilku miejsc Polski. Ostatnio głos w tej sprawie zabrał m.in. prof. Henryk Cioch – senator PiS. Swoje stanowisko zaprezentował na spotkaniu u wojewody lubelskiego.

Chodzi o skonsolidowanie „Azotów” z Puław, Polic oraz Tarnowa, o czym pisaliśmy w poprzednich numerach „e-NNF”. Spotkanie, którego

nizacyjnym. Podkreślił, iż puławskie Zakłady Azotowe są spółką notowaną na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie, lecz w przeciwień-

spółce tarnowskiej wynosi jedynie niewiele ponad 32 proc.” – stwierdził prof. Cioch. „Wobec powyższego wydaje się, że w przedmiocie konsolidacji niezbędne jest zajęcie stanowiska przez Komisję Nadzoru Finansowego” - dodał.

Według prof. Ciocha, zakusy na przejęcie polskiej branży chemicznej przez rosyjski koncern Arcon powinna zbadać Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego – pod kątem tzw. wrogiego przejęcia. Zauważa on także, że Zakłady Azotowe z Puław i Polic są największymi odbiorcami gazu w kraju, zatem Federacja Rosyjska byłaby zarazem głównym dostawcą i głównym odbiorcą tego surowca.

Nie są to jedyne aspekty, na które prof. Cioch zwraca uwagę. Wedle jego wiedzy – Zakłady Azotowe z Puław osiągnęły zyski, natomiast z Polic są zadłużone. Powstaje pytanie, jaki miałyby to więc wpływ na kondycję nowego podmiotu oraz gdzie doszłoby do zwolnienia pracowników.

Parlamentaryzista zapowiedział wystąpienie w tej sprawie na najbliższym posiedzeniu Senatu RP.

**mo**



Widok na Zakłady Azotowe w Puławach  
(źródło: www.wikipedia.pl)

gospodarzem była wojewoda lubelska Jolanta Szolno-Koguc z PO, odbyło się 3 września 2012 r. Obecny na nim prof. Henryk Cioch nie krył sceptycznego podejścia wobec przyjętych przez Ministerstwo Skarbu Państwa plany fuzji zakładów chemicznych. Jego zdaniem, operacja ta jest wątpliwa do przeprowadzenia zarówno w aspekcie prawnym, jak i orga-

stwie do Zakładów Azotowych z Tarnowa nadal spółką publiczną, w której większościowy pakiet akcji należy do Skarbu Państwa.

„Po wezwaniu do konsolidacji pakiet kontrolny w puławskiej spółce obniżył się wprawdzie z poziomu 60,5 proc., nadal wynosząc jednak ponad połowę, tj. 50,67 proc., gdy tymczasem pakiet akcji Skarbu Państwa w



## Z ŻYCIA FORUM

# Prywatna czy publiczna ochrona zdrowia



Jednym z publicznych dylematów w Polsce jest obecnie status ochrony zdrowia. Standardy w tym zakresie wyznacza Konstytucja RP, według której każdy ma prawo do ochrony zdrowia, a obywatelom, niezależnie od ich sytuacji materialnej, władze publiczne zapewniają równy dostęp do świadczeń opieki zdrowotnej finansowanej ze środków publicznych.

Często można usłyszeć, że system bezpłatnej, powszechnie dostępnej opieki zdrowotnej finansowanej w całości ze środków publicznych, to relikty poprzedniego systemu. Ale należy na to spojrzeć jako na swoistego rodzaju wartość nasyższych rozwiązań.

W wielu krajach bezpłatna jest opieka zdrowotna w podstawowym zakresie np. w Hiszpanii. Z kolei na przykład na Węgrzech do kosztów leczenia dopłaca pacjent.

### Publiczna nie znaczy zła

Bezpłatna, publiczna ochrona zdrowia nie musi funkcjonować źle. Należy odróżnić założenia systemu opieki zdrowotnej w Polsce od ich funkcjonowania w praktyce. Wystarczy podjąć się zadania uporządkowania całego systemu, uszczelnienia przepływu środków publicznych, zasad konkurencji podmiotów publicznych i prywatnych wraz ze wskazaniem roli tych drugich. Dopiero w sytuacji, gdy zostanie przeprowadzona autentyczna reforma, można będzie stwierdzić czy

system publicznej, bezpłatnej ochrony zdrowia ma szansę zafunkcjonować.

Do tego potrzebne jest jednak, by placówek służby zdrowia nie postrzegać jako przedsiębiorców, nie opierać tak newralgicznej materii na zasadzie

liczne i prywatne (oraz ich pracowników) i nie finansować ze środków publicznych tych drugich.

Władza Państwowa zdaje się dążyć do całkowitej prywatyzacji ochrony zdrowia. Lekiem na aktualne problemy finansowe



„popyt-podaż”, nie wprowadzać zasad czystej konkurencji między podmiotami leczniczymi, rozgraniczyć placówki pub-

liczne i prywatne (oraz ich pracowników) i nie finansować ze środków publicznych tych drugich. Władza Państwowa zdaje się dążyć do całkowitej prywatyzacji ochrony zdrowia. Lekiem na aktualne problemy finansowe ma być przekształcanie szpitali w spółki prawa handlowego. Nikt nie chce wprost powiedzieć: co potem? Co będzie



## Z ŻYCIA FORUM

działo się z podmiotem leczniczym funkcjonującym w formule spółki prawa handlowego, który nie będzie się bilansował i nie będzie możliwości pokrycia jego straty?

### Leczenie - tylko dochodowe

Dlaczego należy sprzeciwić się planom sprywatyzowania ochrony zdrowia? Jest kilka racjonalnych powodów. Jako argument dotyczący prywatyzacji służby zdrowia wskazuje się przykłady niepublicznych ZOZ-ów, które doskonale funkcjonują i osiągają dobre wyniki finansowe.

Działające NZOZ-y koncentrują swoją działalność na ściśle wybranych wysokodochodowych i nielimitowanych świadczeniach z niskim ryzykiem niepowodzenia, np. nieinwazyjnych procedurach kardiologicznych, operowaniu zaćmy itp. Trudno znaleźć NZOZ o zakresie świadczeń zdrowotnych chociażby na kształt szpitala powiatowego. Duże znaczenie mają również kryteria oceny ofert w trakcie zawierania umów z NFZ o udzielanie świadczeń zdrowotnych. Ile jest NZOZ-ów zajmujących się procedurami transplantacji czy leczeniem odwykowym, a ile zajmujących się leczeniem zaćmy?

NZOZ-y tak dobrze funkcjonują w aktualnych realiach ponieważ mają zaplecze w postaci SP ZOZ-ów. W przypadku problemów, komplikacji mogą sko-

rzystać z placówki, która nie może odmówić pacjentowi udzielenia świadczenia.

Plany prywatyzacji nie koncentrują się na kwestii dość istotnej z punktu widzenia medycyny, a mianowicie na kształceniu kadry medycznej oraz rozwoju dziedzin medycznych.



Nie ma w nich mowy o pionierskich i nowatorskich procedurach, kosztochłonnnych oraz obarczonych ryzykiem zabiegach.

Kolejne obawa to zapewnianie bezpieczeństwa zdrowotnego obywateli. Można wątpić, czy w takim stopniu jak obecnie realizuje to publiczna ochrona zdrowia w postaci profilaktyki, badań przesiewowych, będzie

to realizowane przez prywatne podmioty lecznicze. Dyktat pieniądza może spowodować załamanie systemu opieki nad pacjentem. Już teraz nie jest tajemnicą, że NZOZ-y do minimum skracają np. czas pobytu pacjenta po zabiegach operacyjnych, a powikłaniami obciążają publiczne placówki.

### Wspólny majątek – do sprzedaży

Ostatnim aspektem, na który należy zwrócić uwagę jest kwestia mienia aktualnie funkcjonujących SP ZOZ-ów. Jest ono własnością wszystkich Polaków. Ze środków publicznych placówki te były budowane i wyposażane.

Nie jest zrozumiałe, dlaczego mienie wypracowane przez Polaków miałyby zostać przekazane za bezcen podmiotom prywatnym.

Już teraz mamy do czynienia z dzierżawą sprzętu, budynków przez NZOZ-y, przejęciem całego zakresu świadczeń, np. hemodializoterapii. Łatwiej jest działać, mając do dyspozycji odpowiednią infrastrukturę niż zbudować ją i wyposażać od podstaw.

Powstaje jednak pytanie: dlaczego z tego mienia może skorzystać tylko wąska grupa beneficjentów, gdy koszty jego postania obciążały całe pokolenia obywateli?

**Beata Rozner**  
**Ewa Wronikowska**

## Z ŻYCIA FORUM

# Czy uda się uratować bydgoski ZACHEM

**Wciąż ważą się losy bydgoskiego ZACHEM-u, w którym ponownie zaczęły się zwolnienia grupowe, a najnowsze wieści jakie usłyszeli związkowcy, to planowana upadłość zakładu.**

Do Prezydium WKDS Województwa Kujawsko – Pomorskiego ponownie dotarła obszerna dokumentacja związana z ciężką sytuacją finansową Zakładów Chemicznych ZACHEM S.A. Sprawa ZACHEM-u trwa już kilka lat. Zakład ciągle nie może znaleźć na tyle dobrego managera i inwestora, by wyciągnął firmę z kłopotów finansowych.

Jedynym ratunkiem dla zakładu jest modernizacja procesu produkcji oraz inwestycja w rozwój nowoczesnych technologii, co pozwoliłoby konkurować rodzimemu przemysłowi chemicznemu z zagranicznymi potentatami z tej branży.

W ciągu ostatnich 6 lat tylko w latach 2006-2008 zakłady chemiczne uzyskały dodatni wynik ekonomiczny, przez kolejne lata spółka ponosiła straty, które za 2011 r. wyniosły 101 842,5 tys. zł. Na taką sytuację wpływ miały m.in. negatywne tendencje na rynkach kapitałowych i gospodarczych związane z ogólnosiwiatowym kryzysem finansowym, szczególnie znaczący wzrost cen na podstawowe surowce używane do produkcji (średnio o 16,7 proc.) oraz spadek cen TDI (surowca używanego do produkcji poliuretanów).

Na posiedzeniu Prezydium WKDS 14 września 2012 r. przedstawiciele CIECH-u mówili, że ZACHEM jest za mały i przez to niekonkurencyjny. Ponadto twierdzili, że cały czas współpracują ze związkami zawodowymi, celem znalezienia wyjścia z sytuacji.

Natomiast przedstawiciele pracowników uważają, że rozmowy to za mało, ponieważ nie przynoszą żadnego pożądanego efektu, a wręcz przeciwnie, nadal przeprowadzane są zwolnienia i dąży się do zamknięcia zakładu.

Dlatego pod koniec sierpnia 2012 r., w Katowicach, przedstawiciele Zakładowych Organizacji Związkowych działających w Grupie CIECH, podjęli uchwałę o powołaniu Międzyzakładowego Komitetu Protestacyjnego. Postanowił on wezwać Zarząd CIECH-u do odstąpienia od: redukcji zatrudnienia w poszczególnych spółkach grupy, zmniejszania wynagrodzeń, zawężenia profilu działania w poszczególnych spółkach, wypowiedzenia zakładowych układów zbiorowych pracy, likwidacji Zakładów Chemicznych ZACHEM S.A. Wystąpił też do zarządu o przedstawienie programu naprawczego dla ZACHEM-u i

dokończenie inwestycji zagwarantowanych w umowie prywatyzacyjnej.

Stanowisko wypracowane na posiedzeniu WKDS Województwa Kujawsko - Pomorskiego wskazywało na to, że na szczeblu regionalnym problemu nie da się rozwiązać, dlatego Prezydium będzie wnioskować o zorganizowanie w trybie pilnym posiedzenia Trójstronnej Komisji do Spraw Społeczno-Gospodarczych, w celu analizy oraz oceny przeprowadzonej aktualnie restrukturyzacji ZACHEM-u oraz wypracowania rozwiązań, które pozwolą na kontynuowanie działalności firmy i zatrzymanie grupowych zwolnień.

Aktualnie stopa bezrobocia w Województwie Kujawsko-Pomorskim to 16,5 proc. i jest ona jedną z najwyższych w kraju. Jeśli doszłoby do likwidacji ZACHEM-u, pracę straciłoby dalsze 520 osób. Upadek tej firmy wpłynie także negatywnie na sytuację wielu firm współpracujących z ZACHEM-em co w dalszej perspektywie również prowadzi do wzrostu bezrobocia oraz pogłębienia kryzysu na regionalnym rynku pracy.

**Lucyna Durślewicz**



KAPITAŁ LUDZKI  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



UNIA EUROPEJSKA  
EUROPEJSKI  
FUNDUSZ SPOŁECZNY



## Z ŻYCIA FORUM

### Forum Dialogu w Łysej Polanie

**20 września 2012 r. odbyło się podwójne Forum Dialogu dla Funkcjonariuszy Straży Granicznej w Ośrodku Szkoleniowo - Wypoczynkowym NSZZ Funkcjonariuszy Straży Granicznej w Łysej Polanie. Tematem było wypalenie zawodowe wśród funkcjonariuszy Straży Granicznej.**

Funkcjonariusze otwarcie mówili o podstawowych powodach stresu jaki wywołuje u nich: presja czasu, pośpiech w wykonywaniu zadań stawianych



Uczestnicy Forum Dialogu  
w Łysej Polanie  
(Fot. H. Świerc )

przez przełożonych, częsta zmiana ich decyzji, praca kosztem życia rodzinnego, ciągłe zmiany restrukturyzacyjne w Służbie Granicznej – niepewność jutra, grożące konsekwencje służbowe za naruszenie norm w życiu prywatnym, monitoring w pracy, służba w terenie w różnych warunkach pogodowych, częste zmiany miejsca pracy i ko-

nieczność dojazdu, brak możliwości złożenia skargi czy zażalenia w przypadku łamania prawa przez przełożonych.

Moderatorem spotkania była psycholog Alicja Mendel z Centrum Pomocy Psychologicznej i Coachingu w Opolu, trener rozwoju osobistego i kompetencji psychospołecznych. Przeprowadzone zostały dwa testy: jeden wskazujący sposób radzenia sobie ze stresem oraz subiektywne poczucie sensu życia oraz drugi, mający celu zdiagnozowania poziomu wypalenia zawodowego i poczucia sensu życia.

Nie brakowało także indywidualnych rozmów z panią psycholog.

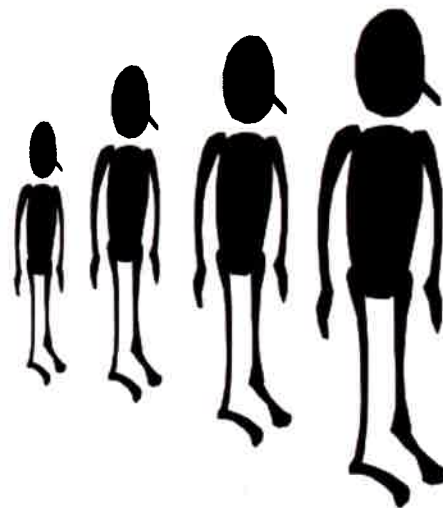
**hś**

### Zagrożenie demograficzne dla Lubelszczyzny

**Województwo Lubelskie liczy obecnie około 2,2 miliona mieszkańców. Po Opolszczyźnie, jest ono drugim województwem najbardziej zagrożonym wyludnieniem.**

W samym tylko powiecie ryckim, do 2035 r. liczba mieszkańców ma się zmniejszyć o 30 proc. mniej. Sytuacja demograficzna Lubelszczyzny zaniepokoiła posła Jacka Czerniaka z SLD, który skierował w tej sprawie interpelację do premiera Donalda Tuska. Parlamentarzysta pytał m.in. o to, czy rząd zamierza podjąć jakieś kroki

zmierzające do przeciwstawienia się niekorzystnym trendom demograficznym, i czy posiada w tej materii jakiegokolwiek plany. Posłowi chodzi o przyjęcie specjalnego rządowego programu pozwalającego województwu lubelskiemu na zrównanie szans w kwestiach demograficznych z regionami centralnymi i zachodnimi.



„Rząd stara się tylnymi drzwiami uprawiać politykę eksterminacji Polski powiatowej” - napisał. Jako przykład podał plany Ministra Sprawiedliwości zmierzające do likwidacji sądów rejonowych w powiatach lubelskich, znoszenie oddziałów celnych przez Ministra Finansów, czy zamykanie posterunków przez państwowego monopolistę w dziedzinie energetyki i przesyłu prądu PGE. Innym przykładem jest zamykanie ośrodków zdrowia czy oddziałów położniczo-ginekologicznych w szpitalach powiatowych, z powodu małej liczby urodzin.

**mo**

## EKONOMIA I SPRAWY SPOŁECZNE

### Trudna walka o wakaty

W Polsce o jeden wakat walczy średnio 44 bezrobotnych. W najlepszej sytuacji są bezrobotni z Województwa Śląskiego, gdzie o jeden wakat rywalizuje 23 bezrobotnych, a w najgorszej z Warmińsko-Mazurskiego, gdzie o jeden wakat konkuruje 105 osób.

Jak wynika z danych Głównego Urzędu Statystycznego, na Śląsku, na jedną ofertę pracy przypadało 23 bezrobotnych. Jest to najlepszy wynik w kraju, średnia dla wszystkich województw, wynosi 44 bezrobotnych (rok temu było to 41 osób). W Województwie Opolskim o jeden wakat ubiegało się 27 bezrobotnych, w Dolnośląskim - 30, w Mazowieckim - 59, w Lubelskim - 43, w Łódzkim - 75, w Podlaskim - 89. Najgorsza sytuacja ma miejsce w Województwie Warmińsko-Mazurskim, gdzie o jeden wolny etat konkuruje ze sobą 105 osób.

Jak podkreśla „GW”, to dane za miesiąc wakacyjny, kiedy za sprawą prac sezonowych, jest więcej wakatów. Najtrudniejsza sytuacja wystąpiła na początku roku, wtedy średnio na jedno wolne miejsce pracy przypadało 68 bezrobotnych, natomiast na Warmii i Mazurach liczba ta wynosiła aż 173. Gdy odjąć od tego oferty pracy dodawane przez państwo, sytuacja wygląda jeszcze gorzej, bo w pierwszym półroczu 2012 r., aż 44 proc. wakatów w urzędach to subsydiowane przez państwo miejsca pracy.

Na niedotowaną przez państwo ofertę pracy przypadłoby zatem niemal dwa razy więcej bezrobotnych.

Mniejsza liczba wakatów to efekt spowolnienia gospodarczego, ale i tego, że część pracodawców nie zgłasza wakatów w urzędach pracy. Pracodawcy przestają ufać urzędowi pracy. Szukają pracowników na własną rękę, poprzez znajomych, czy zamieszczając oferty pracy w mediach. Jeżeli przekazują oferty pracy pośrednikom, to wyłącznie dla nisko wykwalifikowanych pracowników.

Z badań przeprowadzonych ostatnio wśród polskich firm, wynika, że tylko 10 proc. z nich zgłasza wakaty w urzędach pracy.

Dla porównania, na przykład w Czechach istnieje obowiązek zgłaszania wakatów przez pracodawców, jeżeli nie spełnią tego obowiązku, grozi im kara finansowa. W Chorwacji było podobnie, a po zniesieniu tego zapisu, chorwackie służby zatrudnienia same zaczęły zgłaszać się do pracodawców, by zdobyć oferty pracy dla bezrobotnych.

**sza**

### STOPA BEZROBOCIA

LIPIEC 2012



12,3 %

\*\*\*

SIERPIEŃ 2012



12,4 %

LICZBA

ZGŁOSZONYCH

MIEJSC PRACY

W

SIERPNIU 2012



51,8 tys.

(dane GUS)



KAPITAŁ LUDZKI  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

Forum  
Związków  
Zawodowych

Lokalne Centrum Informacji  
Forum Związków Zawodowych

UNIA EUROPEJSKA  
EUROPEJSKI  
FUNDUSZ SPOŁECZNY



## DIALOG SPOŁECZNY

Posiedzenie zespołu ds. budżetu Komisji Trójstronnej

# Brak wspólnego stanowiska partnerów społecznych

12 września 2012 r. w Centrum Partnerstwa Społecznego Dialog odbyło się posiedzenie Zespołu Problemowego Trójstronnej Komisji ds. Budżetu, Wynagrodzeń i Świadczeń Socjalnych. Omawiano projekt budżetu państwa na 2013 r.

Partnerzy społeczni podkreślili fakt, iż mieli zaledwie 6 dni na zapoznanie się z projektem, który otrzymali 5 września 2012 r. Posiedzenie plenarne zaś odbyło się już 13 września, czyli od razu po posiedzeniu zespołu budżetu.

Z VAT do budżetu ma wpłynąć ponad 126,4 mld zł, z akcyzy – ponad 64,5 mld zł, z podatku dochodowego od osób fizycznych – ponad 42,9 mld zł, z podatku dochodowego od osób prawnych – ponad 29,6 mld zł, z podatku od kopalni –

powinien wynieść tylko 2,2 proc.

W 2013 r. można oczekiwać niewielkiego wzrostu popytu na pracę. Zatrudnienie w sektorze przedsiębiorstw ma wzrosnąć o 0,3 proc., zaś w gospodarce narodowej o 0,2 proc.

Stopa bezrobocia na koniec roku ma osiągnąć 13 proc.

Jak podkreśliła Hanna Majszczyk, przekroczony został pierwszy próg oszczędnościowy, dlatego w projekcie budżetu zastosowano rygory. Relacja deficytu w stosunku do dochodów nie może być większa niż w roku ubiegłym.

Poinformowała o zapewnieniu środków na podwyżki dla nauczycieli, dla nauczycieli akademickich. Przewidziano również skutki podwyżek dla służb mundurowych i to nie tylko policjantów, ale również: strażaków, służby więziennej, straży granicznej, BOR. Wszystko wskazuje na to, że ją otrzymają gdyż raczej nie ma obaw, iż konieczne będzie przeznaczenie rezerwy na zwalczanie skutków tegorocznych klęsk żywiołowych.



Dane dotyczące budżetu przedstawiła wiceminister finansów Hanna Majszczyk. Poinformowała, że podatkowe i niepodatkowe dochody państwa wyniosą ponad 299,38 mld zł, zaś wydatki – ponad 334,95 mld zł. Deficyt budżetowy ma wynieść ponad 35,56 mld zł.

2,2 mld zł, z podatku od gier 1,25 mld zł.

Wskaźnik wzrostu cen towarów i usług konsumpcyjnych ogółem szacowany jest na 2,7 proc.

Według prognoz rządu, wzrosty wynagrodzeń i zatrudnienia będą nieznaczne, zatem wzrost spożycia prywatnego



## DIALOG SPOŁECZNY

Przedstawiciele NSZZ „Solidarność” mówili o niedoszacowaniu inflacji w projekcie budżetu, podobnie bezrobocia, a przeszacowaniu poziomu zatrudnienia. Dzieje się tak już od 7 lat, wskutek czego potem rząd może pokazać, że udało się uzyskać wyższe wpływy do budżetu od zakładanych. Wskazywali również na brak uzasadnienia dla zamrożenia płac w sferze budżetowej, podczas gdy pracownicy tej sfery mają prawo wiedzieć dlaczego poziom ich życia stale się obniża. Henryk Nakonieczny z „Solidarności” chciał wiedzieć dlaczego projekt budżetu rząd określił jako wstępny.

Witold Michałek z Business Centre Club zaznaczył, że pracodawcy nie mają poczucia bezpieczeństwa, chcieliby wiedzieć co rząd zamierza zrobić, gdyby wzrost PKB był niższy od zakładanego. Niepokój pracodawców budzą też szacunki co do środków dotyczących wkładu do projektów unijnych oraz przeznaczonych na inwestycje.

Wiceminister finansów wyjaśniła, że projekt budżetu określono jako wstępny tylko dlatego, że będzie jeszcze raz przedmiotem oceny rządu, po otrzymaniu opinii od partnerów społecznych. Jest to pewna niezręczność w sformułowaniu. Odnosząc się do szacowanego wzrostu PKB powiedziała, że możliwe jest „tąpnięcie” na rynkach zagranicznych, ale PKB

na poziomie 2,2 proc. wydaje się realne. Zapewniła o ustaleniu odpowiedniej kwoty na wkład finansowy państwa do projektów unijnych. Przekracza on 6 mld zł. Co do inflacji na poziomie 2,7 proc., to, zdaniem Ministerstwa Finansów, nie będzie ona wyższa ze względu na brak silnego parcia na wzrost wynagrodzeń.

ków z Funduszu Pracy zamiast przeznaczania ich na walkę z bezrobociem, wiceminister Majszczyk poinformowała, że założono 2 mld zł wzrostu wydatków z tego funduszu, w tym o ponad 1 mld zł więcej niż w 2012 r. na aktywne formy walki z bezrobociem.

Jest to wystarczająca kwota dla utrzymania bezrobocia na



Może być wprawdzie większy wzrost cen, ale bez istotnej podwyżki płac i inflacja na szacowanym poziomie powinna się utrzymać, mówili przedstawiciele resortu finansów.

Ponieważ partnerzy społeczni wskazywali też na zamrażanie przez ministra finansów środ-

poziomie nie przekraczającym 13 proc.

Partnerzy społeczni nie uzgodnili wspólnej opinii w sprawie przyszłorocznego budżetu, choć zaznaczyli, że w wielu kwestiach, jak np. wysokość bezrobocia, są zgodni.

ag





## DIALOG SPOŁECZNY

Posiedzenie Plenarne Komisji Trójstronnej na temat budżetu państwa

# 13 proc. bezrobocia, 2,2 proc. wzrostu PKB



Projekt budżetu państwa na 2013 r. był przedmiotem debaty posiedzenia Plenarnego Trójstronnej Komisji ds. Społeczno-Gospodarczych, które dobyło się 13 września 2012 r. w Centrum Partnerstwa Społecznego Dialog.

Informacje na temat przyszłorocznego budżetu przedstawił wiceminister finansów Mirosław Sekuła. Z projektu wynika, że wzrost PKB ma wynieść 2,2 proc. Podatkowe i niepodatkowe dochody państwa wyniosą ponad 299,38 mld zł, zaś wydatki – ponad 334,95 mld zł. Deficyt budżetowy ma wynieść ponad 35,56 mld zł.

datku dochodowego od osób prawnych – ponad 29,6 mld zł, z podatku od kopalni – 2,2 mld zł, z podatku od gier 1,25 mld zł.

Dochody ze środków europejskich mają wynieść ponad 81,4 mld zł. Natomiast planowana, łączna kwota wydatków tych środków to ponad 75,2 mld zł. Ogólna rezerwa budżetowa ma

wych emerytów i rencistów ma on wynieść 3 proc.

Popyt publiczny ma się obniżyć do 2,2 proc.

Według prognoz rządu, wzrosty wynagrodzeń i zatrudnienia będą nieznaczne, zatem wzrost spożycia prywatnego powinien wynieść tylko 2,2 proc.

Rząd przewiduje, iż realny wzrost importu dóbr i usług wyniesie w 2013 r. 2,8 proc. Natomiast wzrost eksportu - 4 proc. W 2013 r. można oczekiwać niewielkiego wzrostu popytu na pracę, co wynikać ma z przyspieszenia dynamiki popytu prywatnego, stopniowej poprawy koniunktury na rynkach eksportowych i rosnącego udziału inwestycji sektora rynkowego w PKB. W efekcie, zatrudnienie w sektorze przedsiębiorstw ma wzrosnąć o 0,3 proc., zaś w gospodarce narodowej o 0,2 proc.

Mimo spadku ludności w wieku produkcyjnym o ponad 60 tys., w 2013 r. zwiększy się jednak liczba osób aktywnych na rynku pracy.

Stopa bezrobocia na koniec roku ma wynieść 13 proc.



Z VAT do budżetu ma wpłynąć ponad 126,4 mld zł, z akcyzy – ponad 64,5 mld zł, z podatku dochodowego od osób fizycznych – ponad 42,9 mld zł, z po-

wynieść 95 mln zł.

Wskaźnik wzrostu cen towarów i usług konsumpcyjnych ogółem szacowany jest na 2,7 proc. Dla gospodarstw domo-

## DIALOG SPOŁECZNY

Jak podkreślał Mirosław Sekuła, deficyt w 2012 r. wyniesie, według najnowszych szacunków Ministerstwa Finansów, nawet 5 proc. Tymczasem powinniśmy zejść poniżej 3 proc., żeby wyjść z procedury nadmiernego deficytu. „Jeśli nie zapanujemy nad deficytem, będziemy ponosić dodatkowe koszty związane z obsługą zadłużenia zagranicznego” - powiedział.

Przewodniczący Zespołu Problemowego do spraw Budżetu, Wynagrodzeń i Świadczeń Socjalnych Trójstronnej Komisji ds. Społeczno-Gospodarczych Henryk Nakonieczny poinformował, że w zespole partnerzy społeczni nie wypracowali wspólnego stanowiska w sprawie przyszłorocznego budżetu. Zauważył, że termin 6 dni jest zbyt krótki jak na przeanalizowanie tak dużego i trudnego aktu prawnego.

Wiceprzewodniczący Forum Związków Zawodowych Zygmunt Mierzejewski mówił o niedoszacowaniu wielkości bezrobocia. Wskazał na opinie ekspertów, z których wynika, że osiągnie ono poziom nawet 15 proc. Przypomniał też o konieczności zabezpieczenia w budżecie środków na wkład do projektów unijnych.

Związkowcy podkreślali też, że bezrobocie w projekcie budżetu jest zaniżone. Wyrażali zaniepokojenie zmiennością wskaźników, które przedstawia do oceny resort finansów oraz tym, że po posiedzeniu rządu,

przyjęty projekt określono jako wstępny, a przepisy takiej kategorii nie przewidują.



Dodawali, że w projekcie budżetu wszystkie wydatki są cięte, a jedynie te na kancelarię premiera rosną o ok. 9 mld zł. Wskazywali też na plan, by w 2013 r. dożywianiem miało być objętych 2 mln osób za 55 mln, zł, co daje zaledwie 75 groszy dziennie.

Zdaniem przedstawicieli pracodawców, budżet po poprawkach jest nadal nierealny. Dotyczy to np. bezrobocia czy wzrostu dochodów z CIT. W ich opinii, by zapobiec znacznemu wzrostowi bezrobocia potrzebne są elastyczne formy zatrudnienia z poszanowaniem praw pracowników, ale z okrojeniem przywilejów socjalnych. Przypominali też o narastają-

cym długu w OFE, wysoko oprocentowanym, który dziś jest niezaznany, bo nie ujmo-

wany w statystykach. Mówili, że obecne wskaźniki podane przez Ministerstwo Finansów są bardziej realne, ale niektóre, np. wzrost wynagrodzeń nadal błędne. Zbyt optymistyczne są też dane dotyczące wzrostu dochodów z PIT i VAT.

Nie sposób ocenić, czy właściwie wskazane są wpływy z dywidend, bo nie wiadomo jak zadysponują nimi przedsiębiorcy.

Wiceminister finansów Mirosław Sekuła podkreślił, że rząd jeszcze raz, po opiniach partnerów społecznych, przyjrzy się wskaźnikom budżetowym przed przekazaniem projektu do Sejmu.

**ag**



## DIALOG SPOŁECZNY

# Propozycje zmian w Kodeksie pracy w zespole TK

**Propozycje zmian w Kodeksie pracy oraz Konwencja nr 94 były tematami rozmów w Zespole Problemowym ds. Prawa Pracy i Układów Zbiorowych Trójstronnej Komisji, którego posiedzenie odbyło się 18 września 2012 r. w Centrum Partnerstwa Społecznego Dialog.**

Konwencja nr 94 dotyczy postanowień o pracy w umowach zawieranych przez władze publiczne. Jak zaznaczyli przedstawiciele MPiPS, ma ona istotne znaczenie ze względu na duży zakres zamówień publicznych. Konwencję stosuje się w sytuacjach, gdy: przynajmniej jedną ze stron umowy są władze publiczne; realizacja umowy powoduje: wydatkowanie funduszy przez władzę publiczną, zatrudnianie pracowników przez drugą stronę umowy; umowę zawiera się w celu: budowy, przebudowy, naprawy lub rozbioru obiektów publicznych, wyrobu, montażu, obróbki lub transportu materiałów lub urządzeń, wykonywania lub świadczenia usług. Przedstawiciele resortu wyjaśniali, że przed ratyfikacją Konwencji, do jej zapisów muszą być ewentualnie dostosowane przepisy polskich ustaw.

Jak zauważyli partnerzy społeczni, będzie to dotyczyło np. ustawy o zamówieniach publicznych w zakresie rodzajów form zatrudniania osób.

Ustalono, że przedstawiciele organizacji pracodawców i związków zawodowych przedstawią swoje stanowiska na temat Konwencji o jej ratyfikacji przez Polskę na następnym

posiedzeniu zespołu.

Kolejnym tematem były zmiany w Kodeksie pracy. Przewodniczący zespołu, Maciej Sekunda z PKPP Lewiatan, wskazał na art. 29 ust. 3 kodeksu, który obecnie nakazuje informowanie pracownika w odrębnym piśmie o takich kwestiach jak np.: częstotliwość wypłacania wynagrodzeń, czas pracy czy wymiar urlopu. Tymczasem te same informacje znajdują się w umowie o pracę, regulaminie wynagradzania czy regulaminie pracy. Padła propozycja, by w sytuacji, gdy pracownik został o tych wszystkich kwestiach wcześniej poinformowany, nie było potrzeby przekazywania mu owych informacji na piśmie po raz kolejny, co zlikwiduje niepotrzebne obciążenia biurokratyczne po stronie pracodawcy.

Witold Polkowski z Pracodawców RP zaproponował, by rozpocząć rozmowy o specjalnych przepisach z zakresu prawa pracy, w tym umów o pracę, na czas nadchodzącego kryzysu. Sławomir Wręga z Forum Związków Zawodowych ocenił to jako zbędne podkreślając, że elastyczne formy zatrudnienia nie mają wpływu na zmniejszenie bezrobocia, co zostało naukowo udowodnione.

Na koniec wiceminister pracy Radosław Mleczek przekazał na ręce przewodniczącego zespołu przygotowane przez resort projekty zmian Działu VI Kodeksu pracy oraz węższe, dotyczące tylko czasu pracy. Zaznaczył, że są to propozycje sporządzone w oparciu o robocze spotkania z partnerami społecznymi, uwzględniające ich propozycje. Zawarte w projektach rozwiązania ocenił jako wpływające korzystnie na stabilizację zatrudnienia. Poinformował też, że resort ma na uwadze potrzebę pracy nad projektami przepisów regulujących kwestię m.in. umów na czas określony, okresów wypowiedzenia, ale na razie takiego projektu nie przygotował. Zaproponował, by partnerzy społeczni, przygotowując się do oceny przedłożonych zmian w Kodeksie pracy, zastanowili się nad regulacjami w sprawie telepracy, która także może pozytywnie wpłynąć na problem bezrobocia. Zaznaczył, że telepraca jest w Polsce coraz częściej stosowana w praktyce, niestety bez należytej regulacji prawnej. Ta, którą możemy obecnie stosować jest przestarzała, niedostosowana do potrzeb rynku.

**ag**



## DIALOG SPOŁECZNY

# Zmiany w Funduszu Pracy i walka z tanim, chińskim importem

**Propozycje zmian w Funduszu Pracy oraz „zalew” polskiego rynku tanimi towarami z Chin to tematy posiedzenia Zespołu Problemowego ds. Polityki Gospodarczej i Rynku Pracy Trójstronnej Komisji ds. Społeczno-Gospodarczych, które odbyło się 21 września 2012 r.**

Nad zmianami w zasadach dysponowania środkami Funduszu Pracy partnerzy społeczni pracowali w specjalnie powołanym do tego celu zespołem roboczym na kilku spotkaniach, które odbyły się w wakacje 2012 r.



Przygotowali projekt dokumentu, który określili jako materiał do wypracowania aktu prawnego. Generalnie chodzi w nim o to, by nad zarządzaniem środkami Funduszu Pracy nadzór sprawowała specjalnie powołana Rada Funduszu złożona z przedstawicieli reprezentatywnych partnerów społecznych.

W zespole tym nie było reprezentantów strony rządowej, a jedynie wszystkich reprezentatywnych związków zawodowych, a także organizacji pracodawców.

Jak powiedział na wstępie dyskusji w zespole polityki gospodarczej i rynku pracy

wiceminister pracy Jacek Męcina, resort jest generalnie przychylny zwiększeniu udziału partnerów społecznych w dysponowaniu środkami Funduszu. Przedstawione przez partnerów propozycje zmian w prawie uznał jednak za budzące pewne wątpliwości. Zaznaczył, że według tego projektu, Fundusz Pracy nadal ma nie mieć osobowości prawnej, co powoduje, że w obecnym stanie prawnym kompetencje Rady Funduszu nie mogłyby pozostać w zaproponowanym kształcie. Należałoby zmienić prawo. W opinii wiceministra, w projekcie brakuje odniesienia kompetencji Rady Funduszu do aktualnych kompetencji Naczelnej Rady Zatrudnienia, a te, w znacznym stopniu, się pokrywają. Doprecyzowania wymaga też szereg uprawnień Rady Funduszu, m.in. dotyczących wydawanych przez nią decyzji. Brakuje kosztów szczegółowej analizy efektywności. Wiceminister Męcina podziękował zespołowi robocznemu za wkład pracy i podsumował, że „Radę można utworzyć, ale jej szczegółowe uprawnienia wymagają doprecyzowywania”. Przewodniczący zespołu, pre-

zydent Pracodawców RP Andrzej Malinowski zaznaczył, że projekt zamierza przedstawić Prezydium Trójstronnej Komisji, gdzie zostanie dopiero podjęta decyzja kto przygotowuje akt prawny zmieniający dotychczasowe przepisy o Funduszu Pracy. Wtedy też mogą być jeszcze wprowadzane niezbędne zmiany tak, by akt ten był zgodny z obowiązującym prawem oraz realizował podstawowy cel partnerów społecznych, jakim jest przekazanie im prawa do współdecydowania o dysponowaniu środkami Funduszu Pracy, w miejsce samodzielnych decyzji ministra finansów, zamrażającemu obecnie te środki zamiast przeznaczania ich na zapobieganie i walkę z bezrobociem, do czego Fundusz Pracy jest powołany.

Propozycję tę zaakceptowały: Forum Związków Zawodowych, OPZZ, NSZZ „Solidarność”, Business Centre Club, Pracodawcy RP i Związek Rzemiosła Polskiego. Natomiast przedstawiciel PKPP Lewiatan zaznaczył, że poprze ją, jeżeli zostanie sporządzona opinia prawna oceniająca zgodność propozycji zespołu roboczego z



## DIALOG SPOŁECZNY

ustawą o finansach publicznych. Poinformował, że w opinii Lewiatana takiej zgodności nie ma, a powstałaby dopiero wtedy, gdyby Fundusz Pracy przestał być elementem finansów publicznych.

Przewodniczący zespołu polityki gospodarczej przypomniał, że wcześniej Lewiatan zaakceptował wypracowany projekt, a obecnie go kwestionuje. Zostanie on jednak zgłoszony Prezydium Trójstronnej Komisji, tyle że z zaznaczeniem zastrzeżeń Lewiatana.

Drugi, poruszony podczas prac zespołu, temat dotyczył masowo sprowadzanych do Polski towarów z Chin – po cenach dumpingowych.

Wniosek w tej sprawie przedstawiała Elżbieta Lutow ze Związku Rzemiosła Polskiego, która podkreślała, że wiele chińskich towarów jest bardzo złej jakości, a nawet stanowi zagrożenie dla zdrowia ludzi. Według danych ZRP, import z Chin do Polski to ponad 18 mld USD rocznie, a eksport – niecałe 2 mld USD. Deficyt jest więc ogromny, a nie zalicza się do niego jeszcze chińskich towarów dostarczanych przez np. europejskich pośredników. Import do Polski stanowi ponad 3 proc. całego chińskiego eksportu do UE. Wartość chińskiego importu do naszego kraju w pierwszym półroczu 2012 r. wyniosła prawie 6,5 mld euro. Są to przede wszystkim wyroby przemysłu elektromaszynowego, włókiennicze, z

metali kolorowych (urządzenia komputerowe aparatura do telefonii przewodowej, części do komputerów, transformatory, odzież, maszyny, lampy, oprawy oświetleniowe, druty, kable, zabawki, obuwie).

ZRP zaproponował, by podjąć działania w większym niż dotychczas stopniu uświadamiające konsumentom korzyści z zakupu towarów polskich, zwiększenia kontroli jakości towarów ze Wschodu, wspieranie polskich MSP w procedurach antydumpingowych przez Komisją Europejską.

Przedstawicielka resortu gospodarki wyjaśniała, że ponieważ Polska jest częścią Unii Europejskiej, to jesteśmy podporządkowani polityce handlowej kształtowanej przez Komisję Europejską, która wprowadza odpowiednie cła, zakazy wwozu itd. Potwierdziła ona, że Chiny, chcąc być konkurencyjne na rynku, nie przestrzegają wielu standardów dotyczących jakości towarów, prawa pracy, dofinansowują swoją produkcję. Zaznaczyła jednak, że to polskie firmy powinny się zorganizować i występować do resortu, czy wręcz na arenie unijnej, z wnioskami o wszczęcie procedur wymierzonych przeciwko dumpingowemu chińskiemu eksportowi. Ostatecznie ustalono, że Związek Rzemiosła Polskiego przygotowuje wnioski z dyskusji, które przewodniczący zespołu przekaże do odpowiednich resor-

tów takich jak: Ministerstwo Gospodarki czy Zdrowia.



Przedstawiciele pracodawców zaapelowali też do związków zawodowych o wsparcie w pracach nad zmianami w prawie ograniczającymi obowiązki informacyjne firm czy dotyczącymi zmian w zasadach rozliczania VAT.

Ich losy obecnie wąż się w Ministerstwie Gospodarki. A zależy od nich kondycja polskich firm w zbliżającym się czasie kryzysu, a w efekcie także miejsca pracy polskich pracowników. Zaznaczali, że zatory płatnicze mogą okazać się zgubne dla naszych przedsiębiorstw i warto rozmawiać na temat zmian w VAT, które umożliwiłyby np. nie płacenie tego podatku z faktur, które nie zostały opłacone. To jedna z pojawiających się propozycji zmian w podatkach, nad którymi należy jak najszybciej podjąć prace.

Rozmowy na ten temat mają być prowadzone już podczas najbliższego posiedzenia zespołu polityki gospodarczej i rynku pracy.

**ag**



## W OPINII EKSPERTA

Wobec zagrożenia wzrostem bezrobocia, konieczna jest aktywna polityka na rynku pracy

# Fundusz pracy w ręce partnerów społecznych!

**Na 14,2 mln pracujących przypada 2,1 mln bezrobotnych. Prawie 2 mln Polaków pracuje za granicą. Ma to wielorakie negatywne następstwa - ekonomiczne, społeczne i moralne. Taki stan wymaga fundamentalnych zmian, w tym aktywnej polityki rynku pracy, umożliwiającej aktywizację bezrobotnych i wzrost zatrudnienia – napisał prof. Mieczysław Kabaj w swoim opracowaniu z kwietnia 2012 r. Partnerzy społeczni chcą mieć większy wpływ na tę politykę poprzez rzeczywiste dysponowanie środkami Funduszu Pracy.**

W trakcie wakacyjnych miesięcy 2012 r. przedstawiciele partnerów społecznych, podczas posiedzeń specjalnie powołanej grupy roboczej, przygotowali wstępny projekt zmian w zasadach dysponowania środkami Funduszu Pracy. Choć projekt musi być jeszcze doprecyzowany i sporządzony w postaci aktu prawnego, a następnie wprowadzony do Parlamentu, to jednak już teraz stanowi dowód jedności partnerów społecznych jeśli chodzi o ich dążenie do większego wpływu na dysponowanie środkami Funduszu Pracy, które pochodzące ze składek pracodawców wypracowanych przez zatrudnianych przez nich pracowników.

### **Ośmioosobowa Rada partnerów**

Zgodnie z projektem Rada Funduszu Pracy, złożona z 8 przedstawicieli reprezentatywnych organizacji partnerów społecznych, byłaby organem państwowego funduszu celo-

wego działającego na podstawie ustawy z 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy oraz na podstawie uchwalonego przez siebie regulaminu, zatwierdzonego przez Prezesa Rady Ministrów. Nie posiadałaby osobowości prawnej. Funkcjonowałaby przy ministrze pracy. Przewodniczącym Rady byłby przedstawiciel resortu pracy. Kadencja Rady trwałaby cztery lata, a jej członków powoływałby i odwoływał Prezes Rady Ministrów, na wniosek poszczególnych organizacji. Posiedzenia Rady Funduszu byłyby zwoływane w zależności od potrzeby, nie rzadziej niż raz w miesiącu.

Rada przygotowywałaby rekomendacje rocznego planu finansowego w części dotyczącej finansowania aktywnych form przeciwdziałania bezrobociu, wydatków na rzecz służb zatrudnienia, wydatków inwestycyjnych i pozostałych wydatków, a następnie przedstawia je ministrowi pracy. Podejmowałaby też uchwały co do

ewentualnego przeznaczenia środków rezerwy dodatkowej na aktywną walkę z bezrobociem.

Inna proponowana kompetencja Rady to opiniowanie przedstawionego przez dysponenta Funduszu projektu rocznego planu finansowego i zgłaszanie poprawek. Następnie zatwierdzałaby roczny plan finansowy przedłożony przez ministra pracy.

Rada przyjmowałaby także roczne sprawozdanie z wykonania planu Funduszu Pracy. W sprawozdaniu tym powinny być uwzględniane między innymi wskaźniki efektywności ex-ante i ex-post poszczególnych form aktywizacji finansowanych z wydatków Funduszu Pracy określające relację liczby osób zatrudnionych w wyniku skorzystania z danej formy aktywizacji do ogółu osób korzystających z tej formy aktywizacji oraz kwotę wydatków przypadającą na jednego zatrudnionego w wyniku udziału w danej formie aktywizacji.

Do kompetencji Rady należa-



## W OPINII EKSPERTA

łaby również możliwość wystąpienia z wnioskiem do ministra pracy o wprowadzenie zmian w zakresie zasad podziału środków z Funduszu Pracy dla samorządów wojewódzkich i powiatowych. Szczegółowe kompetencje Rady mają być jeszcze doprecyzowane.

Zgodnie z przygotowaną przez zespół roboczy propozycją, niewykorzystane środki, które zostały zgromadzone w Funduszu Pracy na koniec danego roku, tworzą tzw. rezerwę dodatkową uwzględnianą w rocznym planie finansowym, która w sytuacji dekoniunktury na rynku pracy może zostać wykorzystana na aktywizację zawodową osób bezrobotnych. Decyzję o uwolnieniu środków z rezerwy i o jej wielkości podejmowałaby wyłącznie Rada Funduszu.

Rady Funduszu Pracy mogłyby też powołać doraźne zespoły zajmujące się szczegółową analizą określonych obszarów działalności Funduszu, jak również szeroko pojętą problematyką świadczeń finansowanych ze środków publicznych.

### Wydatki – tylko w zgodzie z ustawą

Jak napisali w uzasadnieniu do swojego projektu przedstawiciele partnerów społecznych pracujący w zespole roboczym, „obecnie funkcjonujący proces planowania i wydatkowania Funduszu Pracy jest wadliwy, a

nierzadko nawet sprzeczny z ideą istnienia samego Funduszu”.

**Mając na względzie dobro polskiego rynku pracy oraz konieczność podjęcia działań usprawniających jego funkcjonowanie, należy urealnić wpływ instytucji dialogu społecznego – tj. organizacji pracodawców i pracobiorców – na regulację zasad funkcjonowania rynku pracy.**

Szczególne zastrzeżenia partnerów społecznych budzi wykorzystywanie środków Funduszu Pracy jako sposobu na bilansowanie budżetu państwa bez względu na realne potrzeby rynku pracy. Kolejne zastrzeżenie dotyczy faktu, iż od 2009 r. Fundusz Pracy został obciążony kosztami stażów podyplomowych niektórych grup zawodowych (m.in. lekarzy). Jeszcze jedno zastrzeżenie odnosi się do niskiej skuteczności działań aktywizacyjnych finansowanych z Funduszu Pracy, co wynika z oderwania decyzji o kierunkach wydatkowania tych środków od rzeczywistych potrzeb rynku pracy.

Jak podkreślają partnerzy, podstawą wydatkowania środków z Funduszu Pracy jest roczny plan finansowy, który zatwierdza dysponent Funduszu, czyli Minister Pracy i Polityki Społecznej. Ustala się go jednak wraz z ustawą budżetową w roku poprzedzającym wydatko-

wanie środków, co pociąga za sobą ryzyko niedoszacowania potrzeb w zakresie aktywizacji bezrobotnych.

„Zdajemy sobie sprawę z tego, że w Funduszu powinny być gromadzone pieniądze na gorsze czasy, ale obecna konstrukcja utrudnia sięganie po zgromadzone na nim środki, gdy te gorsze czasy następują. Uruchomienie rezerwy, którą dysponuje minister pracy, okazuje się w takiej sytuacji dalece niewystarczające” - napisali.

Podkreślili, że środki zgromadzone na funduszach celowych powinny być wydawane wyłącznie na realizację celów, które legły u podstaw ich powołania. Cele, dla których realizacji powołany został Fundusz, to aktywizacja zawodowa, łagodzenie skutków bezrobocia oraz promocja zatrudnienia. Ponieważ tak się nie dzieje od kilku lat, partnerzy społeczni chcą większego udziału w procesie decyzyjnym, jeżeli chodzi o dysponowanie środkami Funduszu Pracy. Postulują, by niewykorzystane w latach ubiegłych środki Funduszu włączane były do rocznych planów finansowych Funduszu Pracy w postaci rezerwy dodatkowej. Utraciłyby one wówczas status „wolnych” środków i pozostawałyby w dyspozycji ministra właściwego do spraw pracy. W konsekwencji fundusz działałby w ramach własnego budżetu, a ewentualne uruchomienie rezerwy nie powodowa-



## W OPINII EKSPERTA

łoby żadnych konsekwencji dla budżetu państwa.

### Kryzys wymaga interwencji

Jak zauważyli partnerzy społeczni w uzasadnieniu swojego projektu, kryzys ekonomiczny oraz zmiany zachodzące w światowej gospodarce spowodowały, że w ciągu ostatnich trzech lat stopa bezrobocia wzrosła o prawie 3 pkt proc., tj. z 9,7 proc. w 2008 r. do 12,3 proc. w sierpniu 2012 r. W niektórych powiatach wskaźnik bezrobocia przekracza 30 proc. Istnieje duża liczba osób zniechęconych nieskutecznością poszukiwania pracy (ok. 470 tys.) oraz wchodzących na rynek pracy (ok. 700 tys.).

bezrobotnych co grozi trwałym wykluczeniem z rynku pracy i wiąże się z ryzykiem ubóstwa. Obecnie grupa długotrwale bezrobotnych stanowi ponad milion osób, czyli około połowy wszystkich bezrobotnych.

**W konsekwencji polityki prowadzonej przez resort finansów doszło do paradoksalnej sytuacji – przy dwucyfrowej stopie bezrobocia, środki przeznaczone na jej ograniczenie, zamiast trafić do urzędów pracy, zasilają budżet państwa.**

Stosunkowo niewielki procent osób zarejestrowanych w urzędach pracy otrzymuje wsparcie w postaci jakiegokolwiek formy aktywizacji. W ciągu ostatnich

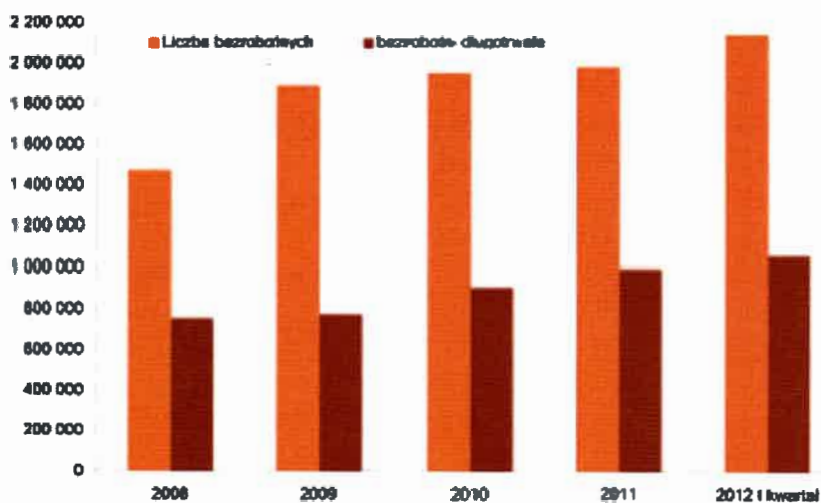
sprzeciwu partnerów społecznych, zmniejszono je z 6,4 mld zł do 3,2 mld zł, a w 2012 r. – do 3,4 mld zł.

Jak podkreślają autorzy uzasadnienia do projektu, w 2011 r. do urzędów pracy trafiło o 70 proc. mniej środków na walkę z bezrobociem. Ze staży skorzystało 109,1 tys. osób (w 2010 r. było to 298,3 tys.), a z dotacji na własną firmę – 26,9 tys. (w 2010 r. – 76,9 tys.). Wydatki na szkolenia spadły o 80 proc., na stypendia w okresie odbywania stażu – o 60 proc., a na przygotowanie zawodowe dorosłych i młodzieży – o prawie 30 proc.

Obok zmniejszenia liczby bezrobotnych objętych aktywizacją, ograniczenie pieniędzy z Funduszu Pracy wpłynęło także niekorzystnie na strukturę samego bezrobocia, zwłaszcza na obszarach, gdzie stopa bezrobocia jest relatywnie wysoka. Wzrósł udział tzw. grup szczególnie trudnych w ogólnej liczbie bezrobotnych: kobiet – z 52,9 proc. do 56,9 proc., osób długotrwale bezrobotnych – z 41,4 proc. do 46,9 proc. ogółu bezrobotnych oraz osób niepełnosprawnych – z 9,3 proc. do 11,7 proc..

Ponad 45 proc. działań aktywizacyjnych, a ze stażami ponad 80 proc., ma charakter zatrudnienia wspieranego. Przeciętnie na osobę korzystającą z aktywizacji wydano w 2011 r. ok. 6,4 tys. zł, przy czym niektóre działania kosztowały

**Liczba bezrobotnych i stopa bezrobocia w latach 2008–2012**



(źródło: PSZ)

Do tego dochodzi ogromnie zjawisko emigracji zarobkowej. Szczególnym problemem jest wzrost grupy osób długotrwale

dwóch lat środki Funduszu Pracy na aktywizację zawodową zostały radykalnie ograniczone. W 2011 r., mimo



## W OPINII EKSPERTA

nawet ponad 16 tys. zł za osobę. Są to więc duże koszty przy małej pewności co do trwałości wspieranego przy ich pomocy zatrudnienia. W 2011 r. z osób, które zakończyły program aktywizacyjny, zatrudnienie uzyskało niecałe 56 proc.

### Wydatki wbrew ustawie

W uzasadnieniu do projektu wskazano, że zgodnie z ustawą o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, ze środków Funduszu Pracy pokrywane są również wydatki niezgodne z celami stawianymi przed Funduszem. Chodzi o szkolenia specjalizacyjne oraz staże podyplomowe lekarzy, lekarzy dentyistów, pielęgniarek i położnych. Kwota środków przeznaczanych na ten cel stale rośnie – w 2009 r. było to 567,7 mln zł, a w 2011 r. – 717,6 mln zł. Od 2009 r. ze środków Funduszu Pracy finansowane są też zasiłki i świadczenia przedemerytalne, które wcześniej ZUS wypłacał ze środków budżetowych. Według planu finansowego na 2012 r. stanowiły one 34 proc. wszystkich środków przeznaczanych na aktywne przeciwdziałanie bezrobociu.

Ministerstwo Pracy wyraziło zgodę na zmianę przeznaczenia środków z Funduszu Pracy mimo sprzeciwów zgłaszanych przez organizacje zrzeszające pracowników i związki zawo-

dowe oraz zastrzeżeń Biura Analiz Sejmowych.

Biorąc pod uwagę wszystkie powyższe argumenty, partnerzy społecznie zaznaczyło, że ich udział w podejmowaniu decyzji co do wielkości środków przeznaczanych na aktywną

wzrost zatrudnienia” prof. Mieczysław Kabaj przypomniał, że stopa bezrobocia młodzieży osiągnęła już prawie 25 proc. Ponad 400 tys. osób w wieku do 24 lat jest bezrobotnych. Od 2008 r. najszybciej rosła liczba bezrobotnych z wyższym wy-



walkę z bezrobociem oraz kierunków ich wydatkowania wydaje się zasadny i potrzebny. „Jesteśmy przekonani, że zaangażowanie partnerów społecznych w proces decyzyjny przyczyni się do lepszej redystrybucji środków oraz doprowadzi do lepszego dopasowania działań do rzeczywistych potrzeb rynku pracy i osób bezrobotnych – a tym samym zwiększy skuteczność działań podejmowanych na rzecz promocji zatrudnienia i walki z bezrobociem” - napisali w uzasadnieniu swojego roboczego projektu.

### Trzeba szybko uruchomić rezerwy

W artykule pt. „Aktywna polityka rynku pracy i jej wpływ na

kształceniem: ze 144 tys osób w 2008 r. do 250 tys. w 2011 r., czyli o ponad 70 proc.

„Z prognozy demograficznej wynika że w latach 2011-2015 ludność w wieku produkcyjnym zmniejszy się o 0,9 mln osób, a w następnym pięcioleciu o 1,2 mln osób. Jednak spadek liczebności tej kategorii w okresie najbliższego pięciolecia w marginalnym stopniu wpłynie na zmniejszenie realnej podaży pracy w Polsce, gdyż jednocześnie pojawi się ponad dwumilionowa fala absolwentów szkół wyższych” - pisze autor artykułu. W jego opinii, ważną rolę w łagodzeniu skutków bezrobocia jest aktywna polityka w tym zakresie. Jej skuteczność zależy od wielkości środków przeznaczonych na aktywne programy rynku pracy (staże,



## W OPINII EKSPERTA

przekwalifikowanie bezrobotnych, subsydiowanie zatrudnienia i bezpośrednie tworzenie miejsc pracy) oraz od tego, czy przynoszą one realne rezultaty.

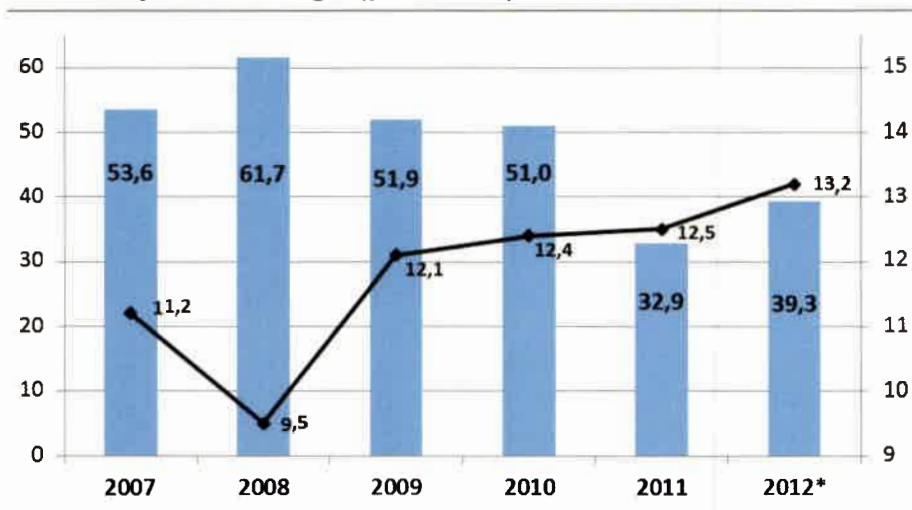
Efektywność zatrudnieniowa programie.

Jak zaznacza prof. Mieczysław Kabaj, pod naciskiem Ministra Finansów, dążącego do zmniejszenia długu publicznego, wydatki z Funduszu Pracy przewidziane w ustawie budżetowej na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu zostały znacznie zmniejszone co dotyka przede wszystkim młodych ludzi. Według niego, „efektem polityki blokowania środków Funduszu Pracy na aktywizację bezrobotnych będzie wzrost bezrobocia młodzieży i pojawienie się fali emigracji zarobkowej”.



Autor przypomina, że w związku z zamrażaniem środków Funduszu Pracy przez mi-

### Udział środków na aktywne formy walki z bezrobociem w wydatkach Funduszu (lewa oś) a stopa bezrobocia rejestrowanego (prawa oś) w latach 2007–2012



13,2% - prognoza stopy bezrobocia na koniec 2012 r.

(źródło: uzasadnienie projektu partnerów społecznych, na podstawie danych GUS i MPiPS)

nistra finansów, pojawiły się propozycje obniżenia składki płaconej na ten fundusz. Tymczasem, wydatki publiczne na programy rynku pracy w Polsce należą do najniższych w państwach Unii Europejskiej.

**Drastyczne zmniejszenie w ostatnich dwóch latach środków na programy aktywizacji zawodowej ograniczyło szanse na znalezienie zatrudnienia ok. 400 tys. bezrobotnych, szczególnie ludzi młodych.**

Średnio na bezrobotnego w tzw. starej piętnastce UE w 2010 r. wydano 15,6 tys. euro, zaś w Polsce - 1,8 tys. euro. W poszerzonej Unii 27 państw, wydatki te wynosiły średnio 10,2 tys. euro.

Także składka na Fundusz

Pracy, wynosząca w Polsce 2,45 proc. wynagrodzeń, należała do najniższych w porównaniu z państwami Unii, gdzie średnio jest dwa razy wyższa. W opinii prof. Kabaja, konieczne jest stopniowe uruchomienie rezerw Funduszu Pracy na aktywizację bezrobotnych, szczególnie absolwentów szkół wyższych i zawodowych oraz uruchomienie części rezerw FGŚP.

Zauważa on, że na koniec 2012 r., środki zgromadzone na kontach Funduszu Pracy mogą przekroczyć 10 mld zł. Ich uruchomienie umożliwiłoby zatrudnienie setek tysięcy absolwentów i osób pozostających już na rynku pracy, ale bez zatrudnienia.

**Magdalena Emilianowicz**



KAPITAŁ LUDZKI  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



Forum  
Związków  
Zawodowych



Lokalne Centra Informacji  
Forum Związków Zawodowych

UNIA EUROPEJSKA  
EUROPEJSKI  
FUNDUSZ SPOŁECZNY



## W OPINII EKSPERTA

### Praca tymczasowa, a działania PIP

**Zasady zatrudnienia tymczasowego reguluje ustawa z 9 lipca 2003 r. o zatrudnianiu pracowników tymczasowych. Zawarte w niej rozwiązania mają stanowić odpowiedź na potrzebę uelastycznienia zatrudnienia, zapewnienia pracownikom legalnej pracy przez określony czas zgodnie z aktualnymi i bieżącymi potrzebami pracodawców i zapotrzebowaniem na pracę określonego rodzaju w danym czasie. Z ich realizacją bywa jednak różnie.**

Zatrudnienie pracowników tymczasowych wynika m.in. z sezonowości. Zwiększona produkcja czy sprzedaż produktów, realizacja konkretnego zamówienia, a więc czynniki, których nie można przewidzieć, skłaniają pracodawców użytkowników do korzystania z usług agencji pracy tymczasowej, co jest niewątpliwie zjawiskiem pozytywnym.

**Zatrudnienie tymczasowe nie jest wolne od zjawisk negatywnych, odnoszących się do sfery stosunków pracy.**

Ograniczeniu tych patologii służą m.in. przepisy ochronne zawarte w ustawie o zatrudnianiu pracowników tymczasowych. Działalność agencji pracy tymczasowej poddawana jest kontroli inspekcji pracy tak w ramach bieżącej działalności kontrolnej, jak i w wyniku skarg zgłoszonych przez pracowników czy też np. związki zawodowe.

Nieprawidłowości, które wynikają z kontroli PIP dotyczą najczęściej:

- 1) powierzenia pracownikowi tymczasowemu pracy szczególnie niebezpiecznej na rzecz pracodawcy użytkownika,
- 2) niewypłacania lub obniżania

pracownikowi tymczasowemu wynagrodzenia lub ekwiwalentu za urlop wypoczynkowy,

3) przekroczenia łącznie 18 miesięcy w okresie 36 kolejnych miesięcy wykonywania pracy tymczasowej przez pracownika tymczasowego na rzecz jednego pracodawcy,

4) braku stosowania przepisów ustawy o zatrudnianiu pracowników tymczasowych do osób skierowanych do pracy tymczasowej na podstawie umowy cywilnoprawnej,

5) zawierania umowy cywilnoprawnej w warunkach, w których powinna być zawarta umowa o pracę,

6) mniej korzystnego traktowania pracownika tymczasowego w zakresie warunków pracy i innych warunków zatrudnienia w porównaniu z pracownikami zatrudnionymi na takim samym lub podobnym stanowisku.

W 2011 r. na terenie całego kraju prowadzono skoordynowane działania kontrolne, mające na celu eliminowanie nieprawidłowości związanych z pracą tymczasową oraz pośrednictwem do pracy u pracodawców zagranicznych.

Roczne harmonogramy działań PIP na I. 2010 i 2011 nie obejmowały

wskazanego zagadnienia, jako odrębnego tematu kontrolnego.

**Także system zbierania informacji statystycznych o stwierdzanych naruszeniach przepisów prawa nie pozwala na wygenerowanie kompleksowych danych obrazujących stan nieprawidłowości w tym zakresie.**

Mając na względzie problem braku wiarygodnych danych dotyczących skali zjawiska naruszania przepisów ww. ustawy oraz fakt, iż do urzędu również wpływają sygnały o naruszeniu przepisów prawa pracy wobec pracowników tymczasowych zatrudnionych w agencjach pracy tymczasowej oraz przez pracodawców, w Programie działania PIP na 2012 r. wprowadzony został temat „Kontrola przestrzegania przepisów wobec pracowników tymczasowych”. Wytypowane okręgowe inspektoraty pracy przeprowadzą kontrole według jednolitych zasad i wytycznych, które obejmą zarówno agencje pracy tymczasowej, jak i pracodawców.

**Jacek Okoń**

*(Państwowa Inspekcja Pracy)*



## PREZENTUJEMY REGIONY

# Prezentacja województwa – lubuskie

Zarząd Wojewódzki Forum Związków Zawodowych Województwa Lubuskiego w obecnym składzie został wybrany 17 stycznia 2011 r. Przewodniczącą została Bogusława Kornowicz, wiceprzewodniczącą Zarządu Regionu Lubuskiego Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych.

Przewodniczącą Zarządu Wojewódzkiego Forum Związków Zawodowych jest jednocześnie członkiem Podkomitetu Monitorującego Program Operacyjny Kapitał Ludzki Województwa Lubuskiego, członkiem Wojewódzkiej Komisji Dialogu Społecznego Województwa Lubuskiego oraz, od trzech kadencji, Przewodniczącą Zakładowej Organizacji Związkowej Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych przy Szpitalu Wojewódzkim SP ZOZ w Zielonej Górze.

Wiceprzewodniczącymi Zarządu Wojewódzkiego Forum Związków Zawodowych zostali:

- Sławomir Kostiuszko, przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego NSZZ Policjantów Województwa Lubuskiego,
  - Marlena Rutkowska - Wyrębska – Związek Zawodowy Inżynierów i Techników,
  - Adam Tramś z Ogólnokrajowego Zrzeszenia Związków Zawodowych Pracowników Ruchu Ciągłego.
- Sławomir Kostiuszko i Marlena

Rutkowska-Wyrębska są również członkami Wojewódzkiej Komisji Dialogu Społecznego Województwa Lubuskiego.



Do Prezydium Zarządu Wojewódzkiego Forum Związków Zawodowych wybrani zostali:

- Andrzej Grussy – Federacja Związków Zawodowych Pracowników PKP,
  - Jan Załóg ze Związku Zawodowego Pracowników Komunikacji Miejskiej w RP,
  - Iwona Jakubowska z Krajowego Związku Zawodowego Pracowników Ratownictwa Medycznego.
- Członkiem Wojewódzkiej Rady Zatrudnienia jest Joanna Kara-

wajew – członek Zarządu Regionu Lubuskiego Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych. Zarząd Wojewódzki Forum Związków Zawodowych skupia przedstawicieli 20 organizacji związkowych wchodzących w skład Forum Związków Zawodowych.

Ma on również swoich przedstawicieli w Powiatowych Radach Zatrudnienia oraz poszczególnych komisjach działających przy Wojewódzkiej Komisji Dialogu Społecznego.

### **Bogusława Kornowicz**



Bogusława Kornowicz  
Przewodnicząca ZW FZZ  
Województwa Lubuskiego  
(źródło: FZZ)



## PREZENTUJEMY REGIONY

# Piękne krajobrazy i spotkania z historią przy niemieckiej granicy

Dzięki swoim walorom przyrodniczym, historycznym i gospodarczym Lubuskie jest wspólnym miejscem na odpoczynek o każdej porze roku. Obejmuje tereny nad Nysą Łużycką, Obrą, dolną Wartą i środkową Odrą, graniczące od zachodu z niemieckimi landami: Brandenburgią i Saksonią, a po stronie polskiej z województwami: zachodniopomorskim, dolnośląskim i wielkopolskim.

Lubuskie to bogata oferta naturalnych atrakcji. Jest jednym z pięciu regionów o najniższym zanieczyszczeniu środowiska. Dla ochrony tego obszaru utworzone zostały liczne rezerwaty, parki krajobrazowe i zespoły przyrodniczo-krajobrazowe, obejmujące 30 proc. powierzchni województwa. Należą do nich m.in.: fragment Drawieńskiego Parku Narodowego, Park Narodowy „Ujście Warty”, 48 rezerwatów i 1800 pomników przyrody. Lubuskie jest bardzo ważnym ośrodkiem ornitologicznym z rezerwatem w Słońsku, gdzie zamieszkuje ponad 200 różnych gatunków ptaków. Warte odwiedzin są także parki krajobrazowe.

### Pomniki przyrody, lasy, jeziora

Województwo Lubuskie posiada również pomnik historii, wpisany w 2004 r. na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO. Jest to Park Mużakowski, położony po obu stronach granicy polsko-niemieckiej nad Nysą Łużycką.

Zajmuje powierzchnię ok. 700 ha, z czego 1/3 (ok. 200 ha) to część niemiecka, położona na terenie miasta Bad Muskau (Saksonia), 2/3 (ok. 500 ha) leży natomiast na terenie Polski, w mieście Łęknica i gminie Trzebiel (woj. lubuskie, pow. Żary).

kowy jest to obiekt prawnie chroniony.

Lubuskie to kraina zarówno lasów i jezior (znajduje się ich tutaj ponad 500). Ich ogólna powierzchnia to 13,4 tys. ha. Największym w regionie jest Jezioro Sławskie o powierzchni 8,28 km<sup>2</sup>. Niezwykle popularne



Park Mużakowski  
(źródło: [www.wikipedia.pl](http://www.wikipedia.pl))

Park zajmuje wysoką pozycję w historii europejskiej sztuki ogrodowej nie tylko ze względu na wartości artystyczne kompozycji, ale i uznanie dla procesu rewaloryzacji, który od końca lat 80-tych realizowany jest jako wspólny, polsko-niemiecki projekt. Jako park zabyt-

są także jeziora: Łagowskie, Niesłysz czy Dąbie. Obszar ten powinien zostać doceniony przez miłośników przyrody, aktywnego wypoczynku, myślistwa, sportów wodnych czy rybołówstwa. Województwo przecina wiele szlaków kajakowych. Nad jeziorami działają



KAPITAŁ LUDZKI  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



UNIA EUROPEJSKA  
EUROPEJSKI  
FUNDUSZ SPOŁECZNY



## PREZENTUJEMY REGIONY



Jeziro Niesłysz  
(źródło: [www.wikipedia.pl](http://www.wikipedia.pl))

dobrze wyposażone ośrodki żeglarskie. Przez region przebiega europejska trasa rowerowa R-1 oraz liczne lokalne ścieżki.

### Nietoperze w podziemnych tunelach

Idealnym miejscem spędzania wolnego czasu przez miłośników turystyki aktywnej jest Międzyrzecki Rejon Umocniony (MRU). Ten wyjątkowy podziemny system fortyfikacji, zbudowany przez Niemców w latach międzywojennych i w czasie II wojny światowej, składa się z kilkudziesięciu bunkrów połączonych podziemnymi tunelami, tworzącymi zmyślny labirynt o długości ok. 30 km, który podczas wojny był częścią linii obronnej Wału Wschodniego (Ostwall). MRU można zwiedzać wytyczoną kilkukilometrową trasą podziemną lub trasą specjalną –

11 - to kilometrową, która jest najdłuższym tego typu szlakiem w Polsce. Dodatkową atrakcją Międzyrzeckiego Rejonu Umocnionego jest jeden z największych w Europie rezerwat nietoperzy. W podziemiach MRU zimuje ich ok. 30 tys. należących do 12 gatunków.

Wspaniałą wodniacką przygodę na lubuskich szlakach wodnych, jeszcze wolnych od natłoku turystów, można przeżyć wsiadając do kajaka. Wystarczy tylko odrobina wysiłku, i mamy bezpośredni kontakt z przyrodą, a nagrodą są wieczorne opowieści o przeżyciach dnia, snute przy zapachach ogniska. Obra, Obrzyca i ich dopływy wabią swoim niezaprzeczalnym urokiem, za każdym razem innym w zależności od pory dnia, stanu wody, pogody. Ta sama okolica oglądana z okna samochodu czy z wysokości burty kajaka to dwa inne światy. Spotkanie bobra,

czapli, gęsi, żurawi i innych zwierząt znanych z atlasów i telewizji to tutaj rzecz zupełnie normalna.

### Zabytki i muzea

Nie licząc ogromnych zalet przyrodniczych, region obfituje w liczne zabytki architektury. Ciekawą atrakcją Ziemi Lubuskiej są muzea: Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze (prezentuje wystawę dotyczącą produkcji win – jedyne tego typu w Polsce), Muzeum Wojskowe w Drzonowie, Muzeum Etnograficzne – Skansen w Ochli, Muzeum Lubuskie w Gorzowie Wielkopolskim, Muzeum Martyrologii Alianckich Jeńców Wojennych w Żaganiu oraz Muzeum Ikon w Międzyrzeczu.

Muzeum Wojskowe w Drzonowie dla osób lubiących historię wojskowości, prezentuje ekspozycje stałe: „Żołnierz Polski 1914-1945” (z unikatową w polskim muzealnictwie częścią pt. „Polskie kobiety – żołnierze”), „Wojsko Polskie po 1945 roku”, „Dawna broń”, „Gabinet myśliwski” oraz „Skansen fortyfikacyjny”. Ekspozycje można oglądać w budynku Muzeum oraz na terenie 4-hektarowego zabytkowego parku, gdzie w plenerze jest wystawionych ponad 150 obiektów, takich jak: samoloty wojskowe i cywilne (np. TS-11 Iskra, SBLim-2, SU-22, IŁ-14, MiG-21), czołgi, transportery, działa samobieżne, wyrzutnie raketowe,



## PREZENTUJEMY REGIONY

armaty, haubice i haubico-artmaty, moździerz, broń morska, wozy bojowe, sprzęt saperski (w tym kutry) i sprzęt przeprawowy, samochodowe stacje radiolokacyjne, ciężka broń maszynowa itp. Wśród kolekcji jest wiele obiektów unikatowych, np. dwa rosyjskie działa samobieżne SU-152 z 1943 r. czy ciężarowy samochód Chevrolet 842 S/C 15 ACWT produkcji kanadyjskiej z 1940 r.

### Zamek Joannitów i safari

Kolejna atrakcją województwa, zwaną – Perłą Ziemi Lubuskiej – jest Łagów. Mała, przepięknie usytuowana miejscowość między dwoma jeziorami Łagowskim i Trześniowskim z Zamkiem Joannitów. Całość otoczona jest blisko 3,5 tys. ha lasów Łagowskiego Parku Krajobrazowego, wraz z wchodzącymi w jego skład rezerwatami przyrody. Obecność lasów i ich wysokie położenie, w stosunku do przylegających do nich terenów, wpływają na tutejszy klimat, który należy do najłagodniejszych w Polsce. Ponadto obecność mikroklimatu wpływa pozytywnie na ludzki organizm, co potwierdzają wyniki badań naukowych. Od 1974 r. Łagów zakwalifikowany jest jako miejscowość o potencjalnym charakterze uzdrowskim.

Łagów ma do zaoferowania nie tylko atrakcje o charakterze turystycznym i historycznym, ale

i kulturalnym. Co roku, pod koniec czerwca, odbywa się tutaj Lubuskie Lato Filmowe, najstarszy w Polsce festiwal filmowy, w którego programie znajdują się tak pokazy filmów, jak i panele dyskusyjne oraz seminaria poświęcone IX muzie, z udziałem publiczności i twórców kina.



Zamek Joannitów  
(źródło: [www.wikipedia.pl](http://www.wikipedia.pl))

Trwający od maja cykl imprez pod hasłem „Muzyka u Joannitów” dedykowany jest amatorom muzyki klasycznej. Z początkiem lipca Łagów we władanie biorą z kolei miłośnicy jednośladów, którzy zjeżdżają z kraju i zagranicy, by wziąć udział w festiwalu „Rock, Blues & Motocykle”. W ciągu całego roku, szczególnie zaś w okresie letnim, trafić można tutaj na różnego rodzaju koncerty, wystawy oraz imprezy kulturalne i sportowe.

Atrakcją lubuskiego regionu, zwłaszcza dla dzieci, jest również ogród zoologiczny – ZOO-

Safari w Świerkocinie z kilkuset zwierzętami ze wszystkich kontynentów.

Region lubuski, który słynął z produkcji wina, powraca do dawnej tradycji. Jak co roku w Dni Zielonej Góry – w Winobranie – można odwiedzić tutejsze winnice i skosztować ich wyrobów. Również w deptakowym „Domku Winiarza” można degustować wina i uzyskać fachową wiedzę od zielonogórskich winiarzy na temat uprawy winorośli. Prezentowane są również lokalne osiągnięcia i trendy winiarskie. Podczas tego tygodnia na deptaku można zobaczyć targi kolekcjonerskie oraz wielobarwny jarmark. W trakcie święta wina odbywa się wiele imprez sportowych i kulturalnych, m.in. Nocny Bieg Bachusa; poza tym na trzech scenach ustawionych w różnych częściach miasta odbywają się koncerty zespołów muzyki pop, a także orkiestr dętych, big-bandów, orkiestr symfonicznych. W klubach i barach są zabawy taneczne i jazzowe noce, występy teatralne, wernisaże, pokazy mody, lunaparki dla dzieci, a kabarety z „Zielonogórskiego Zagłębia Kabaretowego” swoimi występami zabawiają mieszkańców oraz gości.

### **Bogusława Kornowicz**

(tekst napisany z wykorzystaniem informacji ze stron: [www.pascal.pl](http://www.pascal.pl), [www.mmzielonogora.pl](http://www.mmzielonogora.pl), [www.kargowa-kajaki.pl](http://www.kargowa-kajaki.pl))

## KORESPONDENCI TERENOWI LCI

Lp.	Województwo	e-mail
1	<i>Dolnośląskie</i>	lci_dolnyslask@fzz.org.pl
2	<i>Kujawsko-Pomorskie</i>	lci_kujpom@fzz.org.pl
3	<i>Lubelskie</i>	lci_lubelskie@fzz.org.pl
4	<i>Lubuskie</i>	lci_lubuskie@fzz.org.pl
5	<i>Łódzkie</i>	lci_lodzkie@fzz.org.pl
6	<i>Małopolskie</i>	lci_malopolskie@fzz.org.pl
7	<i>Mazowieckie</i>	lci_mazowieckie@fzz.org.pl
8	<i>Opolskie</i>	lci_opolskie@fzz.org.pl
9	<i>Podkarpackie</i>	lci_podkarpackie@fzz.org.pl
10	<i>Podlaskie</i>	lci_podlaskie@fzz.org.pl
11	<i>Pomorskie</i>	lci_pomorskie@fzz.org.pl
12	<i>Śląskie</i>	lci_slaskie@fzz.org.pl
13	<i>Świętokrzyskie</i>	lci_swietokrzyskie@fzz.org.pl
14	<i>Warmińsko-Mazurskie</i>	lci_warminsko-mazurskie@fzz.org.pl
15	<i>Wielkopolskie</i>	lci_wielkopolskie@fzz.org.pl
16	<i>Zachodniopomorskie</i>	lci_zachpom@fzz.org.pl

### REDAKCJA:

**Anna Grabowska - Redaktor Naczelny**  
**Dominika Szaniawska - Asystent Redaktora**

### WSPÓŁPRACA:

#### Korespondenci terenowi LCI

#### ADRES REDAKCJI:

00-378 Warszawa  
 ul. Stefana Jaracza 2, pokój 508  
 tel./fax. 22 628 73 75  
 e-mail: redakcja.lci@fzz.org.pl

www.fzz.org.pl/lci

#### BIURO PROJEKTU LCI:

85-069 Bydgoszcz  
 Pl. Teatralny 4  
 tel. 52 371 83 33  
 fax. 52 342 18 71

Pismo wydawane przez Forum Związków Zawodowych w ramach projektu Lokalne Centra Informacji  
 Priorytetu V - Dobre rządzenie, Działania 5.5 - Rozwój Dialogu Społecznego, Poddziałania 5.5.2 -  
 Wzmocnienie uczestników Dialogu Społecznego  
 Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki.

(Redakcja zastrzega sobie prawo redagowania, skracania, zmiany tytułów oraz innej niezbędnej obróbki  
 otrzymanych materiałów)